

Nie całkiem w klimacie Mehoffera

Do Siego roku Państwu życzymy!
By Wam nie zredły ze strachu miny,
kiedy na szpaltach naszej gazety,
Straszno i groźnie będzie niestety
Bo rok wyborczy się zapowiada
Trwać będzie zatem ta maskarada.

Dlatego dzisiaj, z tym Nowym Rokiem
Na Szopkę spójrzcie łaskawym okiem,
Niech Mehoffera Duch Wam podpowie
I poukłada na dobre w głowie
Kogo do władzy dopuścić warto,
żeby nie robił z was sobie żartów!



czyli Szopka Noworoczna

Czytaj str. 12 i 13

Sylwester na turkowskim Rynku

Noc wyznań

Tak się bawił Turek... **Czytaj str. 3**

Jak minął rok w policji i straży

Wypadki, zderzenia, morderstwo, czyli 12 miesięcy na jednej stronie

Czytaj str. 14

Rozterki radnych aminy Turek

Sala w Słodkowie, czy lampy drogowe

czytaj str. 5

A w powiecie radni sprowadzeni do poziomu kręgli, czyli

Słowo stało się ciałem i wypełniły się słowa starosty Bartosika, który od dawna zapowiadał, że radni powiatowi dowiedzą się o wydatkach na powiatowe drogi w stosownej porze. I oto nadeszła ta magiczna chwila. Był 30 grudnia...

Czytaj str. 4

Cała prawda o budżecie miasta

Radni Dariusz Młynarczyk i Marian Marczewski piszą o straconych szansach, spóźnionych marzeniach i budżecie papierowych inwestycji

Czytaj str. 6 i 7

Z wielką przykrością i niezadowoleniem przychodzi nam poinformować Szanownych Czytelników, że po ośmiu latach jesteśmy zmuszeni podnieść cenę Echa Turku. Ale od roku 2002, a więc od momentu, gdy poprzednim razem doszło do podobnej sytuacji, w sposób znaczący wzrosły wszystkie czynniki składające się na koszty wydawania prasy. Jesteśmy przekonani, że Czytelnicy Echa ze zrozumieniem przyjmą tę wymuszoną niezależnymi od nas okolicznościami decyzję, której dłużej nie można było już odkładać.

Redakcja

Uniejów i Poddębice

Jak Kargul z Pawlakiem

Czytaj str. 15



Bank BPH
grupa GE Capital

Usługi Finansowe
Partner Banku BPH SA

Bank BPH SA
Turek, ul. Armii Krajowej 5
Tel. 063 289 45 68

TANIA POŻYCZKA!!! NISKIE RATY !!!
PREFERENCYJNE, TANIE KREDYTY
DLA EMERYTÓW I RENCISTÓW
BEZ OGRANICZENIA WIEKU !!!

Nie ma karty, pinu i... kasy

Ponad 10 tys. zł zginęło z konta bankowego młodemu turkowianinowi. Jego nowa karta wraz z pinem, zamiast trafić pod adres właściciela, wpadła w ręce złodzieja.

Na początku listopada turkowianin odwiedził bank PKO BP, przy ul. Żeromskiego. Tam poprosił o wyrobienie karty do bankomatu. Po załatwieniu potrzebnych formalności, pracownicy placówki poinformowali go, że plastik wraz z pinem otrzyma pocztą. Wiedział, że musi to potrwać jakiś czas więc czekał cierpliwie. W międzyczasie musiał na jakiś czas wyjechać.

Gdy wrócił w drugiej połowie grudnia, przesyłki wciąż nie było. Zniecierpliwiony zadzwonił do banku z pytaniem dlaczego wszystko tak długo trwa. Jakież było jego zdziwienie, gdy odpowiedziano mu, że list został już dawno wysłany i na pewno go otrzymał, gdyż z jego konta wypłacono już sporą kwotę pieniędzy. Rzeczywiście z rachunku wynikało, że w ciągu ostatniego miesiąca wyjęto z niego ponad 10 tys. zł. Oszustwo zgłosił więc policji. Pracownicy banku potwierdzają wcześniejszą wersję, że przesyłkę z kartą i pinem wysłali, jednak na poczcie nie ma śladu, by pod podany adres cokolwiek dostarczono. Obecnie trwa dochodzenie, które wyjaśni okoliczności zdarzenia. **if**

W poniedziałek, 28 grudnia 2009 roku, około godz. 13.00, do dyżurnego Państwowej Straży Pożarnej w Turku zadzwonił mężczyzna. Zgłosił, że przy drodze nr 82 z Turku do Turkowic, którą właśnie jedzie, na polu niedaleko jezdni unosi się biały opar. Zgłaszający twierdził także że poczuł zapach gazu. Na miejsce wysłano dwa zastępy strażaków. Powiadomiono też policję i pogotowie gazowe. Lecz zanim ci ostatni pojawili się na polu, ratownicy zabezpieczyli miejsce wycieku niebezpiecznej substancji, natomiast funkcjonariusze zablokowali drogę. Na ten czas wyznaczono objazdy.

-Strażacy stwierdzili, że unoszący się na ziemię opar to gaz ziemny, gdyż wyciek występował w pobliżu słupka znaczącego gazową linię przesyłową wysokiego ciśnienia – wyjaśnia bryg. Robert Bącała, rzecznik prasowy turkowskiej PSP. Zmierzone jego stężenie. Było na tyle wysokie, że wyciek groził wybuchem w promieniu 2 metrów, dlatego też dla bezpieczeństwa, zgodnie z kierunkiem wiatru, wyznaczono strefę zagrożenia na odcinku 20 metrów.

Następnie na miejsce przyjechali pracownicy konińskiego i ka-

około sześciu godzin zablokowana była droga z Turku do Sieradza, przy której doszło do wycieku gazu. Stężenie cieczy było tak duże, że groziło wybuchem, dlatego wyznaczono strefę zagrożenia. Awarię usunięto jeszcze tego samego dnia.

Gaz, gaz, gaz w Turkowicach...



Stężenie ulatniającego się gazu było tak wysokie, że zagrażało pojazdom na pobliskiej drodze. Trasę czasowo zamknięto dla ruchu.

liskiego pogotowia gazowego. Ich głównym zadaniem było zamknięcie zaworów, by przerwać wyciek gazu. Około godz. 19.00, ciśnienie w rurociągu spadło do zera, a przyrządy pomiarowe przestały wskazywać zagrożenie wybuchem w pobliżu drogi. Dopiero wtedy zdecydowano się na przywrócenie ruchu. Jednak na tym nie zakończyły się prace gazowników. Służby pogotowia gazowego do późnych godzin nocnych naprawiały uszkodzony gazociąg. **if**

Dachowali w rowie

W środę, 30 grudnia, po godz. 22.00, dyżurny turkowskiej straży odebrał zgłoszenie o wypadku. Świadek poinformował, że przejeżdżające przez Feliksów auto wpadło w poślizg, a następnie dachowało w przydrożnym rowie. W pojeździe miały być uwięzione cztery osoby. Do zdarzenia pojechały dwie jednostki straży pożarnej – z Turku i Malanowa. Na miejscu okazało się jednak, że wszyscy biorący udział w zdarzeniu, zdążyli już samodzielnie uwolnić się z auta, nie odnosząc ran. **if**

Mieszkanca Kaczek chciała zrobić...

Zakupy z ominięciem kasy

Towar za ponad 300 złotych z turkowskiego LIDL-a ukradła 34-letnia mieszkanka Kaczek Plastrowych (gm. Dobra). Kobieta, którą czeka sprawa w sądzie, może dostać nawet do pięciu lat więzienia.

Powszechnie znana jest zasada, że Polacy lubią zasiadać do suto zastawionego stołu. Wielu z nas, zwłaszcza przed świętami bierze pożyczki, by starczyło na jedzenie i prezenty dla najbliższych. Nie zastanawiają się wtedy, czy będą mieli z czego żyć po uroczystościach. Ale 34-letnia mieszkanka Kaczek Plastrowych, która w poniedziałek 28 grudnia, przyjechała do Turku na zakupy, nie musiała brać pożyczki. Po godzinie 10.00 weszła do LIDL-a. Długo chodziła pomiędzy regałami

i dlatego pracownicy sklepu zaczęli obserwować kobietę. Nie mylili się. W pewnym momencie, zamiast do koszyka, leżąca na jednym z regałów bluzka, powędrowała prosto do jej torby. Wreszcie podeszła do jednej z kas, przy której korzystając z okazji ukradła jeszcze 15 paczek papierosów.

Myśląc, że nikt niczego nie zauważył, śmiało powędrowała by zapłacić za kilka drobiazgów, które miała w koszyku, zapewne by nie wzbudzać podejrzeń. Wtedy

podszedł do niej jeden z pracowników LIDL-a. Poprosił, by pokazała zawartość swojej torby. Papierosy i bluzka warte były 334 złote. Na miejscu wezwano policję. Funkcjonariusze przesłuchali świadków, którzy widzieli poczynania 34-latki. Mieszkanca Kaczek, za kradzież odpowie przed sądem. **if**

odzieżowych, a następnie ukradli 5 bluz wartych 1000 zł, na szkodę 35-letniego turkowianina.

Rejon

We wtorek, 29 grudnia, w Boleszczynie (gm. Przykona), policjanci do rutynowej kontroli zatrzymali nietrzeźwego rowerzystę. 53-letni mieszkaniec tej miejscowości miał w wydychanym powietrzu 0,48 mg/dm³ (około 1 promila alkoholu).

We środę, 30 grudnia, około godz. 16.00 w Dobrej przy ul. Narutowicza, funkcjonariusze zatrzymali kierowcę volkwagena golfa. 30-letni dobrzanin miał w organizmie 1,24 mg/dm³ (około 2,50 promila alkoholu). Okazało się także, że za jazdę po pijanemu sąd zabrał mężczyźnie wcześniej prawo jazdy.

Tego samego dnia, około 19.00, zatrzymany w Tuliszkowie, 19-letni mieszkaniec Jaroszewic Rychwalskich, jadący fordem, miał 0,75 mg/dm³ (około 1,50 promila alkoholu).

W czwartek, 31 grudnia, o godz. 1.40, w Dobrej przy ul. Długa Wieś, dotąd nieustaleni sprawcy po wcześniejszym pod-

ważeniu okna, weszli do jednego z mieszkań i ukradli: telefon komórkowy, karty bankomatowe i kluczyk do mercedesa. 32-letni właściciel mieszkania straty oszacował na 1500 zł.

W czwartek 31 grudnia, około godz. 23.00, w Smaszewie (gm. Tuliszków), w ręce policjantów wpadł kolejny pijany kierowca. Tym razem za kierownicę mazdy 323 wsiadł 35-letni smaszewianin. Mężczyzna w organizmie miał 0,98 mg/dm³ (około 2 promili alkoholu).

W piątek 1 stycznia, około godz. 11.00, w Nowym Świecie (gm. Tuliszków), 0,29 mg/dm³ (około 0,60 promila alkoholu) w wydychanym powietrzu miał 44-letni mieszkaniec Gadowskich Holendrów.

STRAŻ

Rejon

W piątek 1 stycznia, około godz. 1.00, w Russocicach w gminie Władysławów zapalił się garaż. Pożar gasili strażacy z Turku i Chylina. Spalił się ciągnik rolniczy oraz sprzęt elektryczny składowany w budynku, a także dach.

Stowarzyszenie "Edukacja Kultura Sport" w Słodkowie oraz parafia MB "Fatimskiej" w Obrzębinie składają podziękowanie przedsiębiorcom i osobom, którzy wsparli akcję świąteczną "Paczka dla potrzebujących"

Podziękowanie dla Policji w Turku

Za sprawną i operatywną pracę w ujęciu sprawców kradzieży z użyciem przemocy, składam serdeczne podziękowanie Panom policjantom zaangażowanym w moją sprawę. Życzę jednocześnie wielu osiągnięć w pracy zawodowej i szczęśliwego Nowego 2010 Roku dla całej Komendy Policji.

Poszkodowany

Serdeczne podziękowania rodzinie, sąsiadom, przyjaciółom, współpracownikom z Miejskiej Biblioteki Publicznej w Turku za ofiarowane Msze święte oraz uczestnictwo w ceremonii pogrzebowej

ś.†p.

Heleny Białas

składają mąż, syn i córki wraz ze swoimi rodzinami

Sylwester 2009 na turkowskim Rynku

Noc wyznań



Na scenie wystąpili też tancerze.

Już od południa, w czwartek 31 grudnia, plac Wojska Polskiego był zamknięty dla ruchu samochodowego. W tym czasie przed miejskim ratuszem zbudowano scenę, na której w nocy, dla mieszkańców miasta, miały wystąpić zaproszone gwiazdy. Spędzanie sylwestra w Rynku, dla dużego grona turkowień stało się już tradycją.



Wraz z turkowień szampana wypili wóldarze miasta.

Liczna grupa turkowień tradycyjnie już Nowy Rok 2010 powitała na Rynku. Tym razem bawili się przy dźwiękach dj Krisa oraz zespołu disco polo Failies. W mroźną sylwestrową noc nie zabrakło także gorących życzeń. Prowadzący imprezę przeczytał też wyznanie Mateusza Dutkiewicza skierowane do Pauliny Ochal.

-Wraz z żoną i znajomymi przychodzimy tu od sześciu lat. Nie przeszkadza nam mróz czy nawet deszcz. Co roku bierzemy w ręce butelki szampana i właśnie tam idziemy powitać nowy rok – mówił jeden z uczestników zabawy.

Wspólne świętowanie rozpoczął występ dj Krisa. Tuż po godz. 23.00 z głośników ustawionych wokół sceny popłynęły dźwięki znanych melodii. W tym czasie, w stronę Rynku zbliżyły się liczne grupki turkowień. Wszyscy ustawili się wokół sceny, na której tuż przed północą pojawili się wóldarze miasta i powiatu – bur-



nością pojawiła się grupa Failies. Kwartet grający muzykę disco polo, który powstał w 2008 roku, tworzą: Anna Pawlak i Emilia Czapliska oraz Krzysztof Wróblew-

materiału na swoją pierwszą autorską płytę. Zespół promuje się na rynku podczas koncertów, w każdym mieście zdobywając nowych fanów. W czwartkową noc publiczność bawili piosenkami: "Imprezy czas", "Zdobęde Cię" czy "Dotyk".

Tej nocy nie zabrakło też wyznań. Jedno z nich odczytał prowadzący imprezę. Kierował je Mateusz Dutkiewicz do Pauliny Ochal. Dziękował jej, za okazaną pomoc po wypadku samochodowym, po którym długo nie mógł dojść do siebie. To ona według chłopaka pomogła mu stanąć na nogi.

Tej wyjątkowej nocy nie mogło zabraknąć tradycyjnego już Konkursu Sylwestrowego. Aby wziąć w nim udział podczas zabawy, chętni wrzucali do butelek po napojach kartki z czytelnie napisanym imieniem i nazwiskiem oraz adresem zamieszkania. Szklane losy umieszczali w kontenerach ustawionych na placu Wojska Polskiego. Uczestnicy konkursu wzięli udział w losowaniu niezwykle atrakcyjnych nagród. Nazwiska zwycięzców znane są już od poniedziałku, 4 stycznia, jednak uroczyste wręczenie nagród odbędzie się dopiero w czwartek, 7 stycznia. **il**



Mimo mrozu nie zabrakło chętnych do spędzenia sylwestra pod gołym niebem.

mistrz Zdzisław Czapla i starosta Ryszard Bartosik. Oni pierwsi, chwilę po północy, złożyli przybyłym noworoczne życzenia. *- Życzę wam przede wszystkim zdrowia, szczęścia oraz pomyślności. Ten rok na pewno był dla was bardzo dobry. Lecz jestem przekonany, że następny będzie jeszcze lepszy – mówił Czapla.*

Wśród huku korków od szampanów oraz petard, mieszkańcy długo składali sobie i stojącym obok życzenia. Następnie na scenie pojawiła się para tancerzy. Anna Pyjecka i Łukasz Marczak z Kalisza. Pokazali jak należy tańczyć walca czy tango, a także te bardziej gorące – latynoamerykańskie rytmy. Para kaliszczan ma na swoim koncie liczne nagrody w ogólnopolskich konkursach tańca towarzyskiego.

Tuż po nich przed publicz-

ski i Łukasz Wiśniewski. Muzycy dla turkowień wykonali wiele piosenek oprawionych układami tanecznymi. Obecnie Failies jest na etapie przygotowywania

KOMUNIKAT

Osoby, które rezerwowały organizację imprez okolicznościowych w roku 2010 w Restauracji „Hacjenda” w Malanowie

PROSZONE SA O KONTAKT
z właścicielem restauracji
– Małgorzatą Kubacką
tel. 605 034 255

Z 10 milionów złotych kredytu na drogi wydano jedną czwartą

Sprowadzeni do poziomu kręgli

Starosta Ryszard Bartosik zapowiadał, że kredyt na drogi powiatowe w wysokości 10 milionów złotych będzie wydatkowany w trzech, albo raczej w dwóch etapach. Pozostając przy terminologii kolarskiej, to po środowej (30 grudnia) sesji Rady Powiatu można by rzec, że konsumowanie drogowego kredytu rozpoczęto prologiem. I to całkiem sporym, bowiem okazało się, że dotąd wydano ponad 2,5 miliona złotych. Szkoda tylko, że radni powiatowi (przynajmniej ich większość) nie byli zbyt zorientowani w operacji pod tytułem – Wydawanie jednej czwartej kredytu.

W zasadzie poza fundamentalnym pytaniem radnego Zdzisława Cichego ostatnią sesję Rady Powiatu w minionym roku można, by skwitować, że się odbyła, a radni wzięli diety. Samo procedowanie nad kolejnymi projektami uchwał przypominało rodzaj gimnastyki szwedzkiej, w trakcie której aktywność radnych ograniczała się do rytmicznego podnoszenia rąk w górę. Przyjmowanie kolejnych uchwał odbywało się w takim tempie, że aż trudno było nadażać z notatkami. Ale też trudno się dziwić, że radnym powiatowym niezbyt chciało się debatować nad problemami o takim „ciężarze gatunkowym”, jak choćby udzielenie 12 tysięcy złotych dotacji na zakup stacji odbiorczej dla służby zdrowia czy wykreślenia słowa „trener” z projektu uchwały o sporcie kwalifikowanym lub w

sprawie kosmetycznej zmiany w statucie PCPR-u. Cała ta zabawa w powiatowy samorząd zabrała radnym równą godzinę. A i tak radni najżywiej deliberovali nad wystosowanym do nich zaproszeniem na turniej w kręgle dla samorządowców, który ma odbyć się w Koninie. W tej sprawie radni roztrzęsali tak „ważkie” kwestie jak wysokość wpisowego, a Zdzisław Wojtkowiak zaintrygował z kolei problem, czy wspomniane zawody w kręgle będą miały charakter drużynowy, czy też indywidualny. I gdy wydawało się, że ostatnia w minionym roku sesja Rady Powiatu szczęśliwie dobiegła swojego kresu, to niestety okazało się, że swoją nieśmiało zgłoszoną na wstępie obrad interpelacją, radny Zdzisław Cichy otworzył prawdziwą puszkę Pandory. *„Żeby w sprawie kredytu dro-*

gowego nie tworzyć klimatu jakiegoś zawołania prosiłbym pana starostę o podanie wydatków per saldo z kwoty 10 milionów złotych. A najsprawniej byłoby podać, ile z tej kwoty już wykorzystano i na co oraz ile jeszcze zostało?” - w sposób wręcz uniżony zaapelował do starosty Cichy.

Z relacji skarbnika Bogdana Świtaja, oddelegowanego przez starostę Bartosika do udzielenia odpowiedzi w tej sprawie, wynikały rzeczy następujące. A mianowicie, z 10 milionów zł. kredytu wykorzystano już ok. 2,5 miliona, a zatem do dyspozycji pozostaje 7,5 miliona złotych. Mówiąc krótko, jedna czwarta kwoty kredytu jakoś się rozeszła. Tzn., została już wykorzystana.

I tak, najbardziej znaczące pozycje w kwocie wydatkowanej 2,5 miliona złotych stanowią m. in.

754 tys. zł na remont drogi Smulsko – Wygoda;

554 tys. zł na budowę chodnika i kolektora deszczowego wyciągu drogi powiatowej w miejscowości Tarnowa;

570 tys. zł stanowią wydatki na utrzymanie dróg;

150 tys. zł na podziały geodezyjne i wykup gruntów przy budowie drogi Polichno – Chrząblice;

55 tys. zł – dokumentacja drogi Szadów Pański – Żuki w miejscowości Pęczyszew;

90 tys. zł – dokumentacja na przebudowę trzech ulic w Turku (Południowej, Słowackiego, Broniewskiego);

258 tys. zł – koszt tzw. dokładki do sygnalizacji świetlnej na skrzyżowaniu przy Szkole nr 1 w Turku;

45 tys. zł - przebudowa pomnika nauczycieli powiatu tureckiego przy ww. skrzyżowaniu;

70 tys. zł – wykupy gruntów na drodze Zdrojki Lewe;

8.8 tys. zł – dotacje powiatu do gminnych inwestycji drogowych;

7.7 tys. zł – budowa zatoki parkingowej w miejscowości Kuny; 33 tys. - zakup głowicy do wycinarki krzaków i gałęzi;

14 tys. zł – budowa chodnika i kolektora drogowego w ciągu drogi powiatowej w miejscowości Kuny;

80 tys. zł – koszt dokumentacji na przebudowę drogi Genowefa – Władysławów – Turek;

Jak z powyższego i to niepełnego zestawienia wynika zaprezentowane wydatki znacznie przekraczają kwotę 2,5 miliona, o których wspomnieli skarbnik Świtaj. Zaznaczył on jednak, że w części pozycji poczynione zostały oszczędności, dlatego mimo, że formalnie wydano już 2,899 mln zł to wedle zapewnień wykorzystana dotąd kwota kredytu nie powinna znacznie przekroczyćowych 2,5 mln zł.

I w ten oto sposób wypełniły się słowa starosty Bratosika, który wielokrotnie zapewniał radnych, że o kredytowych wydatkach na drogi powiatowe dowiedzą się w stosownym czasie. Z nikomu bliżej nieznanym powodów, to akurat dzień 30 grudnia, okazał się taką stosowną porą do podzielenia się z radnymi (powiedzmy z ich większością) pilnie dotąd strzeżonymi informacjami. A już całkiem krotkochwlnie zabrzmiało zapewnienie starosty Bartosika: *–My niczego nie ukrywamy.*

Ujawnienie kredytowego stanu rzeczy wyraźnie obruszyło radnego Władysława Karskiego: *–Ja na pewno nie będę siedział cicho w tej sprawie – zaznaczył Karski. Jego oburzenie jest tym bardziej zrozumiałe, że mimo grzania ław opozycji akurat w sprawie zaciągnięcia kredytu Karski przed rokiem poparł w głosowaniu tę decyzję. Zatem dowiadując się po fakcie o sposobie wykorzystania jednej czwartej kredytu może czuć się wystrychnięty na dudka.*

A tu jeszcze starosta chlusał oliwy do ognia, zarzucając m. in. Karskiemu: *–Pan się boi, że jeszcze nie ma zdjęcia, na którym pan był w ostatnim Echu i dzisiaj też stara się być gwiazdą–* pokpiwał Bartosik. *–Kto tutaj chce być (polityczną – dopisek Echa) gwiazdą, każdy chyba widzi. Tyle, że Pan jest gwiazdą za pieniądze podatnika – błyskawicznie zripostował Karski. Tymi rozważaniami o teorii politycznego gwiazdorstwa radni zakończyli sesję. Z tym, że po rewelacjach usłyszanych z ust Świtaja w sprawie wykorzystania jednej czwartej kredytu winna towarzyszyć im refleksja o całkowitej ich zbędności przy rozstrzygnięciu kluczowych decyzji. Chyba, że zadowala ich rola dyskusantów na temat zasad turniejów w kręgle albo też w inne kulki.*

Andrzej Jarek



Kartagina musi być zburzona, czyli list otwarty do poseł Ireny Tomaszak-Zesiuk

Szanowna Parlamentarzystko!

Tytułem usprawiedliwienia na samym wstępie zaznaczam, że decyzja zwrócenia się do Pani w tej sprawie, jest aktem desperacji i absolutnej bezradności niżej podpisanego. Dodam też, że mój pogląd na materię, której zamierzam w niniejszym tekście dotknąć, jest od dawna i powszechnie znany. Bowiem mam na myśli przywrócić, niestety, przed dziesięć laty instytucję powiatu. Natomiast o tym, że akurat teraz zdecydowałem się w publicznej formie zwrócić się do przedstawiciela Ziemi Turkowskiej w parlamencie ostatecznie zdecydowały dwie przesłanki. Po pierwsze – na najbliższy piątek zaplanowano tzw. Spotkanie Noworoczne, na którym, jak się spodziewam, i to nie bez podstaw, że po raz kolejny staniemy się świadkami bezczelnej hucpy, jaką moim zdaniem, jawi się oznajmienie wielkich dobrodziejstw spotykających obywateli ze strony powiatu. Bowiem, jak Pani zapewne pamięta, przed rokiem taka chwalba powiatu i dobrodziejstw z jego strony spływających miała miejsce równo rok temu. Zatem zabieram głos, kierując się obawą, że podobna historia znów będzie miała miejsce.

Druga przyczyna niniejszych rozważań ma bardziej wymierny charakter. Otóż w wigilię Sylwestra władze powiatu tureckiego zakomunikowały, że z zaciągniętego w 2009r. kredytu na remonty dróg w wysokości 10 milionów złotych wykorzystano ponad 2,5 miliona. W tym miejscu gotów jestem nawet przemilczeć kwestię metod i zasad podziału tych środków. Bo akurat ta sytuacja, z jednej strony, nie najlepiej świadczy o poziomie intelektualnym i organizacyjnej sprawności miejscowej, pożał się Boże, opozycji

w Radzie Powiatu obecnej kadencji. A jednocześnie, pokazuje bezczelność i zadufanie ekipy rządzącej powiatem. Ale takie mamy powiatowe elity polityczne, co, jak mam nadzieję ma charakter historycznie incydentalny i dlatego pozwolę sobie ten problem pominać. Bowiem uważam, że daleko większy ciężar gatunkowy ma zupełnie inna kwestia. W tym momencie dochodzimy do obszaru wymagającego rozwiązań natury systemowej, a to leży już w kompetencjach najwyższych władz ustawodawczych państwa. Ale do rzeczy.

Oto mam przed oczami dokument pod tytułem „Wykaz zadań i zakupów inwestycyjnych powiatu tureckiego w roku 2009”. Wynika z niego, że wartość tychże w obszarze drogownictwa zamyka się kwotą ok. 6,1 mln zł. I taką kwotę można by jeszcze od biedy uznać za przyzwoite alibi dla istnienia tworu pod nazwą „powiat”. Niestety, przy bliższym przyjrzeniu się okazuje się, że na tę kwotę złożyły się samorządy Turku i Przykony (razem prawie 2 mln zł), a kolejne 2 mln zł pochodzą z środków wojewódzkich. Jeśli do powyższego dodamy, że brakujące 2,134 mln zł władze powiatu dołożyły ze wspomnianego już kredytu, to wniosek nasuwa się prosty. Mianowicie, że powiat poza kredytem najzwyczajniej w świecie, praktycznie nie miał wolnych środków na inwestycje drogowe.

Ale może w minionym roku powiat turecki zaplanował jakieś inwestycje poza drogami? I owszem, pojawia się coś takiego we wspomnianym wyżej Wykazie. Ich łączna wartość to 2,481 mln zł. W tym 1,4 mln zł z budżetu centralnego na budowę strażnicy PSP. Reszta, czyli pozostały milion wydano na samo

Starostwo Powiatowe (adaptacja budynku przy ul. Łąkowej na potrzeby Wydziału Geodezji oraz na informatyzację samego Urzędu Powiatowego. Słowem, ponad milion wydano na samą instytucję. Obrazu dopełnia zakup zmywarki dla bursy szkolnej za osiem tysięcy zł i cykliniarki dla Liceum za całe 10 tysięcy zł.

Tak to z grubsza rzecz biorąc wyglądał wysiłek inwestycyjny powiatu tureckiego w roku 2009. O skali tegoż inwestycyjnego mozołu świadczy też fakt, że na bieżące utrzymanie dróg również musiano sięgnąć do sławetnego kredytu w kwocie ponad 570 tysięcy zł.

Ale może ta powiatowa nędza i mizéria dotyczy tylko roku ubiegłego? Spójrzmy zatem na „Wykaz zadań i zakupów inwestycyjnych na rok 2008”. Niby widniejąca tam kwota opiewa na prawie 3,5 mln zł. Okazuje się jednak, że mieści się w niej 1,3 mln zł na skrzyżowanie przy Szkole nr 1 w Turku, a przecież całkowita wartość w wysokości tejże inwestycji w kwocie 2,36 mln zł zapisano w wydatkach roku 2009. Czyli w roku 2008 śmiało możemy skreślić wspomniane 1,3 mln. Dalej, widnieje 950 tys. zł na budynek Komendy Powiatowej Straży. Ale to z kolei pieniądze przekazane z budżetu centralnego. Czyli, od zapisanych na rok 2008 wydatków inwestycyjnych w wysokości 3,483 mln zł odejmujemy 1,3 mln zł i 950 tys. zł. Zostaje coś koło 1,2 mln zł. Z tego 400 tys. zł kosztowała budowa boiska w Kaczkach, a kolejne 250 tys. zł to znów wydatki na Starostwo (komputery, samochód osobowy i dokumentacja na Łąkowej). Tak więc pozostało jeszcze ok. 600 tys. zł. Wypada jednak zauważyć, że autorzy budżetu powiatu na rok 2008 założyli deficyt w wysokości 556 tys.

złotych. Czyli jak widać, można śmiało powiedzieć, że w 2008r. powiat turecki, tak jak w roku 2009, nie dysponował środkami na jakiegokolwiek poważne inwestycje.

Jeśli pominiemy 7,5 miliona złotych, które chyba jeszcze pozostały z 10 milionów kredytu, to w budżecie powiatu na rok 2010 przewiduje się wydatki inwestycyjne na kwotę, uwaga, 30 tysięcy złotych. Rzecz jasna mamy prawo zakładać, że za wspomniane 7,5 mln zł coś tam zostanie zrobione na drogach powiatowych – wiadomo to rok wyborczy. Warto jednak przypomnieć, że jest to kredyt, który wypadałoby spłacać. Czyli, w kolejnej kadencji znów raczej trudno będzie liczyć na jakieś poważniejsze inwestycje ze strony powiatu tureckiego. Cała tragedia polega jednak na tym, że omawiany obraz nie dotyczy jedynie konkretnego przypadku. Bowiem powiat turecki z rocznymi dochodami na poziomie plus minus 66 mln zł jest modelowo przeciętnym powiatem w kraju i pod względem potencjału mieści się w górnej połowie ponad trzystu takich bytów.

Jeśli do tego dodamy super korzystną dla budżetu strukturę szkolnictwa średniego w naszym powiecie, to widać jak na dłoni, że w obecnym kształcie instytucja powiatu jest tworem o charakterze pasożytniczym.

Dlatego też ośmieliłem się zwrócić do Pani Poseł ze stanowczym żądaniem postawienia tej kwestii na forum ogólnokrajowym. Jednocześnie ze swej strony zapewniam, że póki sił mi starczy niczym pewien rzymski polityk będę powtarzał – Kartagina musi być zburzona. Chyba, że zadowala nas prawo Buta Andrzeja, które mówi - To co obywatele mają z powiatu, to dieta radnych.

Andrzej Jarek

Rozterki radnych gminy Turek

Sala w Słodkowie, czy lampy drogowe?

Uczniowie gimnazjum w Słodkowie będą mieli halę gimnastyczną. O jej budowie zdecydowali radni podczas ostatniej w ubiegłym roku sesji Rady Gminy. Jak mówi przewodniczący rady – Ireneusz Kolenda szansa na tę inwestycję pojawiła się niespodziewanie, niespodziewanie też zrodziła się dziwna opozycja z tych radnych, którzy jeszcze kilka miesięcy wcześniej grzmieli, że hali nie będzie. Okazało się, że zaciskanie pasa w sferze budżetowych wydatków wcale tak bardzo radnym się nie podoba. Bo przecież, jak z pretensjami mówił Lucjan Filipiak – powinny być i drogi, i lampy, i chodniki. Wydawało się, że radny jednak pomylił gminy i zapomniał, że to nie jest Przykona.

Już na kilka dni przed zapowiedzianą sesją gruchnęła wiadomość, że znajdują się pieniądze na halę w tegorocznym budżecie. I okazało się, że nie wszyscy są z takiego obrótu sprawy zadowoleni. Wielu z radnych domagało się rozpoczęcia tej inwestycji, a we wrześniu swoje niezadowolenie z nie podjęcia decyzji o budowie hali wyraziła w formie manifestacji przed urzędem gminy reprezentacja szkolnej społeczności: dzieci, rodzice, nauczyciele. Stąd wydawało się, że propozycja przeznaczenia na halę pieniędzy w budżecie na 2010 rok zostanie przyjęta z zadowoleniem.

Zanim jednak radni przeszli do dyskusji nad tegorocznym budżetem, rozstrzygnięto kilka zasadniczych spraw dla gminy – nadano nazwy powstałym na Obrębicznie ulicom, wpisując się w dotychczasowy schemat nazewnictwa: Miodłowa, Lawendowa, Magnoliowa. Ze względu na zwiększającą się liczbę ludności w gminie, radni musieli zmienić liczbę okręgów wyborczych; uwzględniając starania mieszkańców Obrębiczny, włączono ją do okręgu razem z Szadowem, wyodrębniono z kolei Żuki. Ostatecznie z pięciu obwodów głosowania powstanie siedem.

Wójt Jan Owczarek przedstawił założenia tegorocznego budżetu, z których wynika, że dochody przewidywane są na poziomie 17 mln 622 tys. zł, a wydatki – 19 mln 556 tys. zł. Jeszcze miesiąc temu nie było wiadomo, że jednym z najważniejszych zadań w tym roku będzie oczekiwana - od momentu wybudowania gimnazjum w Słodkowie – sala gimnastyczna. Taka możliwość pojawiła się ze względu na to, że inwestycje z gospodarki ściekowej, które mieliśmy rozpocząć w tym roku razem z konińskim związkiem wodociągów przełożone zostały na rok 2011 – mówił Ireneusz Kolenda. To on bowiem zaproponował zmiany w tegorocznym budżecie w taki sposób, by rozpoczęcie budowy hali było możliwe. Wójt Owczarek zmiany zaakceptował wpisując je w projekt budżetu, ale niekoniecznie spodobało się to innym radnym. Co niektórzy wytknęli przewodniczącemu, że jeszcze kilka miesięcy temu był on przeciwnikiem tej inwestycji. Podobnie zresztą jak jego zastępca Zdzisław Świątłowski, który podczas grudniowej sesji stał się gorącym jej orędownikiem. Oto bowiem, sięgające około 2 milionów złotych inwestycje, które realizowane miały być w ramach Związku Międzygminnego Wodociągów i Kanalizacji w Koninie nie rozpoczną się z początkiem tego roku. Powodem jest przedłużająca się procedura konkursowa na pieniądze z Funduszu Spójności, o które ubiega się związek. Decyzja o dofinansowaniu projektu zapadnie najwcześniej w trzecim kwartale 2010 r, a ewentualna jego realizacja może rozpocząć się dopiero w 2011 r. Stąd pieniądze, zabezpieczone

w budżecie na te inwestycje, mogą być uruchomione w innym kierunku. Ten budżet może być przełomowy ze względu na wysokość inwestycji w dziedzinie oświaty i sportu – zapowiedział przewodniczący Kolenda, ograniczając w ten sposób rolę wójta. Owczarka do krótkiego uzasadnienia zaprojektowanych przychodów i wydatków rocznego planu finansowego gminy. Kiedy mówiłem na początku roku, że przydałoby się budowa sali przy gimnazjum w Słodkowie, to jednak na horyzoncie nie było widać funduszy, dzięki którym można by ją rozpocząć – przekonywał Kolenda. Podczas posiedzenia wspólnego komisji zaproponowałem ujęcie tej inwestycji, bo taka szansa się pojawiła.

Pojawił się blisko milion złotych. Jeśli dodać do tego możliwość pozyskania z Urzędu Marszałkowskiego około miliona złotych na budowę sali, to są to już realne pieniądze.

Decyzja, jak podkreślał Kolenda musiała być szybka. Jeśliby gmina nie odważyła się rozpocząć tej inwestycji w tym roku, to późniejsze zadania i związane z nimi obciążenie finansowe, w ogóle uniemożliwiłyby budowę sali środowiskowej w Słodkowie.

Mimo tego posypały się zarzuty pod adresem twórców budżetu na 2010 rok, dotyczące, między innymi, faktu, że wysiłek finansowy skierowany na budowę sali, ograniczy innego rodzaju zadania ważniejsze zwłaszcza dla sołtysów – budowa dróg i nowe lampy. Niestety, jak podkreślał Kolenda, trzeba w takiej sytuacji zacisnąć pasa: -W związku z

tym, to jest oszczędny budżet, zostały w nim poczynione ograniczenia, na przykład na zwirowaniu dróg i innych tego typu zadaniach. Musimy poprzestać na równiarce.

Na hasło oszczędności na drogach, niczym nożyce, kiedy uderzy się w stół, odezwał się Lucjan Filipiak: -Ale co my obiecaliśmy na początku kadencji i wcześniej: drogi, oświetlenie uliczne. Czy ludzie mają w gumowcach po gminie chodzić? -obrazowo formułował zarzuty. -W tym roku nie daliśmy nic mieszkańcom, musimy mieć na to pieniądze, a nie tak – zębyśkłem d... podcierać. Taki Korytków na przykład nie ma ani światła, ani drogi. Ma radnego, ale Heniu tu siedzi, no bo siedzi i nie mówi, to ja mówię. Hala sporto-

wa musi być, ale i drogi muszą być i lampy – szeroko naznaczał budżetowe cele radny Filipiak.

-Ja byłem przeciwny tej inwestycji, bo nie było pieniędzy – Zdzisław Świątłowski bronił zmianę opinii swojej i Kolendy. -Albo teraz zaciskamy pasa i to realizujemy, albo rozdajemy na inne cele i o sali zapomnijmy.

Widać dla radnych perspektywa braku możliwości w roku wyborczym zaprezentowania przed swoimi wyborcami nowego chodnika, bądź lampy, wyzwoliła w niektórych złośliwość. -Tak i będziemy mieli miasto Słodków a reszta, jak wieś – po cichu, ale jednak, komentował radny Filipiak.

Z rozpoczęcia budowy sali w Słodkowie tak naprawdę zadowolony był

na pewno radny Andrzej Wojtkowiak, który od początku zabiegał o tę inwestycję. Składał też w tej sprawie wnioski do przewodniczącego rady. Jak podkreślił, to rzeczywiście przełomowa decyzja, a zmiana opinii największych jej dotychczasowych przeciwników, czyli Ireneusza Kolendy i Zdzisława Świątłowskiego, to prawdziwy przedświąteczny cud.

W tym roku na budowę sali przeznaczono w budżecie prawie 1,9 mln zł. Przewodniczący Kolenda zobligował gminnych urzędników, by tak szybko jak to możliwe dostosowali projekt do aktualnych wymogów i przygotowali przetarg na wybór wykonawcy, tak, by z końcem czerwca tego roku wejść na plac budowy. ika



Podczas obrad ostatniej w tym roku Sesji Rady gminy Turek przegłosowano budżet w 2010r., w którym znalazła się pozycja pod nazwą „budowa środowiskowej hali sportowej w Słodkowie”, czym Rada Gminy Turek zrobiła niespodziewany i ogromny prezent świąteczno-noworoczny dzieciom, młodzieży i wszystkim mieszkańcom naszej gminy. Dlaczego jest tu mowa o cudzie? Dlatego, że nie jestem w stanie pojąć przemiany umysłów tej większości Rady, która przez kilka miesięcy od złożenia wniosku w sprawie tej inwestycji uparcie twierdziła, że nie ma takiej możliwo-

TO BYŁ CUD

ści i jest to nierealne, a więc tylko w kategorii cudu należy tą decyzję traktować. Myślę, że mogę w imieniu dyrektorów obu szkół to jest Zespołu Szkolno-Przedszkolnego i Gimnazjum w Słodkowie, wyrazić zadowolenie z tej decyzji, ponieważ bardzo to ułatwi i usprawni funkcjonowanie tych największych w gminie placówek oświatowych. Szczególnie w przypadku gimnazjum jest to dobra wiadomość dla rodziców, którzy wahają się nad wyborem do której szkoły posłać swoje dzieci. Uważam, że ta uchwała jest decyzją historyczną i przełomową dla Gminy Turek, która sprawi, że na-

że dzieci i młodzież będą rywalizowały na równi z rówieśnikami z miasta, a my dorośli mieszkańcy naszej gminy skończymy z wyjazdami do okolicznych miejscowości w poszukiwaniu wolnej hali i czas przeznaczony na zajęcia sportowe spędzimy we własnej gminnej hali w Słodkowie. Dziękując w imieniu mieszkańców wszystkim osobom, którzy przyczynili się, że ta hala powstanie, za premierem Marcinkiewiczem, pragnę głośno krzyknąć „Yes, yes, yes!”.

Ze sportowym pozdrowieniem
Radny Rady Gminy Turek
Andrzej Wojtkowiak

**PRACOWNICY SAMORZĄDOWI
URZĘDU MIEJSKIEGO W TURKU**

JEDNOSTKI PODLEGE URZĘDOWI
PRZEDSIĘBIORCY, MIESZKAŃCY
ORAZ LICZNE GRONO PRZYJACIÓŁ

ZAPRASZAJĄ

W NIEDZIELĘ, 10 STYCZNIA 2010, OD 10.00
NA PLAC WOJSKA POLSKIEGO W TURKU

na ORKIESTROWY FESTYN

W PROGRAMIE:

10.00 - NAPASZAMY, 10.30 - GIMNAZJUM NR 1, 11.00 - MODERATO, 11.20 - SZKOŁA PODSTAWOWA NR 5,
11.50 - SZKOŁA PODSTAWOWA NR 1, 12.10 - SZKOŁA PODSTAWOWA NR 4,
12.30 - ORKIESTRA DĘTA OSP TUREK, 13.00 - MŁODZI TURKOWSCY WOKALIŚCI,
13.30 - ORKIESTRA DĘTA KWB ADAMÓW SA, 14.00 - DOBRA MUZYKA, 16.00 - DYSKOTEKA DLA DZIECI,
17.15 - CHÓR TURKOWSKIEGO TOWARZYSTWA CHÓRALNEGO, 17.35 - LICYTACJA,
19.30 - ZABAWA TANECZNA, 20.00 - ŚWIATELKO DO NIEBA

A PONADTO:

LOTERIA FANTOWA, GRY, ZABAWY I KONKURSY SPORTOWO-REKREACYJNE,
WYSTĘP SZCZUOLARZY, DOGOTERAPIA, NAJSMACZNIEJSZA KUCHNIA W MIEŚCIE,
POKAZY SPRZĘTU STRAŻACKIEGO I POLICYJNEGO I WIELE, WIELE INNYCH ATRAKCJI

**W TYM ROKU MY TEŻ GRAMY
Z ORKIESTRĄ!**
GRAJ Z NAM!

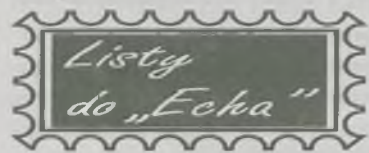
PRZYNIĘŚ URODZINOWĄ KARTKĘ
na 18-TKĘ ORKIESTRY, a MY JĄ WYSŁEMY

TAKIEJ IMPREZY JESZCZE NIE BYŁO!

Patron medialny
ECHO TURKU

Marian Marczewski o spóźnionych działaniach i braku alternatywny, czyli

Cała prawda o budżecie miasta na 2010 i sytuacji finansowej Turku



Gdyby opierać się tylko na informacji burmistrza Czapli na temat budżetu Turku na 2010 r., to okazałoby się, że żyjemy w krainie szczęśliwości, miodem i mlekiem płynącej. Po prostu idylla. Prawda jest jednak dość smutna, daleko odbiegająca od tego co nam pan Czapla przedstawił.

Panie Redaktorze, jest niedobre. To nie "strachy na lachy". Dokonałmy szczegółowej analizy i ujawniliśmy wiele manipulacji burmistrza danymi w budżecie. Najpierw jednak kilka zdań o Tureckiej Strefie Inwestycyjnej (właściwie podstrefie Łódzkiej Strefy Ekonomicznej).

Strefa – spóźnione marzenia?

Strefy inwestycyjne w Polsce zgodnie z prawem unijnym będą mogły działać do 2017 roku. Każdy kolejny rok zbliżający nas do tej daty powoduje, że inwestorom coraz mniej będzie się opłacać inwestować w strefie, bowiem okres zwolnień z podatków drastycznie się skraca. Widać to już w tzw. starych strefach: Wałbrzyskiej, Mieleckiej, Katowickiej, Warmińsko-Mazurskiej czy Pomorskiej, których położenie (infrastruktura drogowa, połączenia kolejowe, wykwalifikowana siła robocza, bliskość dużych miast) jest dużo bardziej korzystne niż w Turku. Na to wszystko nałożył się też kryzys światowy i zmniejszone zainteresowanie inwestorów zagranicznych Polską. Przypomnę też, że nasza strefa została powołana w 2003 r. i od tego czasu pan burmistrz opowiada nam bajki o zainteresowaniu inwestorów Turkiem. Miała być fabryka Toyoty, później byli jacyś mityczni Koreańczycy. Nie ma nikogo.

Jasno chcę powiedzieć - żadna to dla nas satysfakcja. Chcielibyśmy, aby Turek pozyskał znaczących inwestorów, by się rozwijał. Stwierdzam jednak, że przy tych władzach które "promują" miasto i zachęcają inwestorów zza biurka, nie jest to możliwe. Ponadto ci panowie nie mają, delikatnie to ujmując, najlepszych stosunków z wojewodą, Urzędem Marszałkowskim i innymi instytucjami działającymi w sferze pozyskiwania inwestorów. Który też inwestor poważnie potraktuje miasto, którego to przedstawiciele są tak niechlujnie ubrani, w znoszonych ciuchach i niezbyt czystych butach. Do cholery. Chciałbym aby reprezentanci mojego miasta, którzy pobierają niebotyczne wynagrodzenia prezentowali się elegancko. To też ważny element

promocji. Jeszcze jedno. Jeżeli PAK pozyska złożę Złoczew (zasoby węgla na 50 lat) i kupi naszą kopalnię, to będzie inwestował w budowę dwóch nowych bloków energetycznych o mocy 500 MW. Nie będzie więc wolnej wykwalifikowanej siły roboczej, którą mógłby wykorzystać potencjalny inwestor w Strefie. To kolejne zagrożenie.

Cała prawda o budżecie i gdzie ten 40-tysięczny obywatel?

Piszę o tym, ponieważ wszelkie działania burmistrza i praktycznie wszystkie pieniądze na inwestycje kierowane są do Strefy. A co będzie jeżeli to nie "wypali". Pytamy się o inne awaryjne warianty. Nie otrzymujemy odpowiedzi. Według naszej oceny, bez dogłębnej analizy sytuacji a także dla celów propagandowych wykonany został skok do basenu, bez sprawdzenia czy woda w nim jest dostatecznie głęboka. Obawiamy się, że gigantyczna kwota 56 milionów, którą wpompujemy w Strefę może nie przynieść spodziewanych efektów. Czapla już raz nam obiecał, że Turek będzie miał 40 tys. mieszkańców. W trakcie jego rządów liczba ich spadła o prawie 2 tys. i wynosi chyba mniej niż 30 tys. Przejdźmy do samego budżetu miasta. Przeszedł uchwalony głosami Towarzystwa Samorządowego oraz Prawa i Sprawiedliwości. Dochody (w tym oczywiście dotacje i subwencje z budżetu państwa oraz środki unijne), to ponad 72 mln zł. Wydatki planuje się w wysokości 86 mln zł. Czyli planowany deficyt to 14 mln zł. Ale to nie cała prawda ponieważ miasto już jest znacznie zadłużone. Czapla o tym nie pisze, ale dług miasta na koniec 2010 r. ma wynosić ok 31 mln zł tj. 43 proc. budżetu. Są to kwoty gigantyczne. Turek to olbrzymie zadłużenie będzie spłacać przez lata i to nie 31 mln zł, lecz po naliczeniu odsetek ok. 45,5 mln zł zauważmy też, że burmistrz, aby łącać dziury w budżecie rozpaczliwie poszukiwał pieniędzy i wyprzedził mienie miasta. Pozostały tzw. resztówki

no i Ratusz, dom kultury oraz... budynek przy ul. Kaliskiej. Tego chyba nie będzie sprzedawał.

Stracone szanse miasta i bezwstydyne manipulacje burmistrza

Panie Redaktorze. Niech więc Pan i czytelnicy Echa ocenią sami w jaką to „przyszłość obrócony” jest ten budżet. Co nam Czapla zgotował. Pisze burmistrz, że 14 mln wydamy na remonty i utrzymanie dróg oraz ulic w mieście. Nie dodaje, że z tego aż 11 milionów, to droga zbiorcza Z-5 biegnąca przez Strefę. Nie przyznaje też, iż straciliśmy ok. 2,5 mln zł dotacji na drogi os, Muchlin, bo projekt o dofinansowanie odpadł w konkursie. Nie przyznaje, że stracił możliwość współfinansowania remontu ul. Spółdzielców przez Starostwo i Spółdzielnię Mieszkaniową. Przejął ją od powiatu tylko dla celów propagandowych przed wyborami. Czy to nie jest działanie na szkodę finansów miasta?

Czapla pisze: "prawie 12 mln przekazał na pomoc społeczną". Powinien się tego najbardziej wstydzić. Są to pieniądze przekazywane głównie przez państwo. Świadczą o jednym - w Turku poszerza się strefa biedy. Mało tego, w wielu rodzinach, to już ubóstwo. Środki te idą głównie na różnego rodzaju zasiłki, dodatki oraz dożywianie. Burmistrz w swoich wywodach pominał całkowicie sprawę pieniędzy przeznaczonych w budżecie na oświatę. Dla lewicy jest to jedna z podstawowych kwestii. Nie ma dla nas ważniejszej sprawy jak edukacja dzieci i młodzieży, jak wyrównywanie ich szans w starcie w dorosłe życie. Subwencja oświatowa z budżetu państwa oraz środki własne miasta dają kwotę ponad 26 mln zł. Od lat postulujemy o opracowanie programu zarządzania oświatą. Chcemy wiedzieć jak te pieniądze są wykorzystywane, jakie przynoszą efekty. Jak uczniowie z naszych szkół wypadają w porównaniu z innymi. Przewodniczący komisji oświat, katecheta Jasak nic w tej

sprawie nie zrobił. Nasz kochany burmistrz pisze, że na kulturę fizyczną i sport zabezpieczono w budżecie ok. 2 mln zł. Nie dodaje, że są to pieniądze głównie na utrzymanie krytej pływalni, hali sportowej oraz płace. Proszę, żeby mieszkańcy Turku nie mieli żadnych złudzeń. W budżecie nie ma ani jednej złotówki na remont stadionu 1000-lecia i basenu z zapleczem przy ul. Armii Krajowej. Mam nadzieję, że kibice „Tura” długo będą pamiętać w jak bezczelny sposób zostali potraktowani i oszukani przez Czapkę. Zapamiętaj przedstawił projekty i roztaczane wizje. Wszystkie oczywiście przed wyborami. Myślę też, że pomału zbliża się czas, aby wreszcie napisać co Czapla zrobił z naszym klubem „Tur” Turek. Do czego doprowadził przez swoje zakulisowe działania. Jak sukces zamienił w klęskę i roztrwonil wieloletnią pracę ludzi, którzy dla klubu poświęcili znaczną część swojego życia.

Radni lewicy nie mogą się doczekać odpowiedzi na interpelacje w sprawie dyrektora OSiR - Pakosa. Ten dżentelmen na obozy kondycyjne nieodpłatnie zabierał córkę, żonę i syna. Córka - zgoła - trenuje w klubie, ale żona to podobno wolontariuszka (tak jakby nie było prawdziwych wolontariuszy np. studentów AWF) a syn - czyżby masażysta? Żądamy pilnego rozliczenia tej sprawy, okazania społeczeństwu uregulowanych wpłat za pobyt rodziny i wyciągnięcia konsekwencji.

Panie Redaktorze. W tym budżecie nie ma ani złotówki na wiele innych wcześniej zaplanowanych i obiecanych inwestycji czy remontów. Niestety przy takim zadłużeniu miasta kolejne lata będą podobne.

Na co idą pieniądze?

Na podwyżki dla swoich

Na koniec. Radny Pańczyk konsekwentnie domagał się udostępnienia danych o podwyżkach dla burmistrza Czapli, jego zastępców oraz sekretarza i skarbnika miasta. Prosił także o wycieszenie ile wynoszą oszczędności na die-

tach poczynione przez radnych z miasta, które to diety w wyniku działań radnych opozycji zostały zamrożone. Otrzymałmy w końcu te dane, ale znacznie zmniejszone. Po korekcie kwoty okazały się dość szokujące. Otóż zastępcy burmistrza, skarbnik i sekretarz miasta otrzymali od 1.01.2008 r. podwyżki w granicach 900 zł miesięcznie, burmistrz Czapla od 1.06.2008 - 1720 zł. Od 1.04.2009 r. zastępcy burmistrza, sekretarz oraz skarbnik otrzymali ponownie podwyżki w wysokości ok. 480 zł. To spowodowało, że mamy "najdroższego" burmistrza w Wielkopolsce, ale i najprawdopodobniej najdroższych zastępców i sekretarza. Tak więc wszystkie pieniądze, które my radni zaoszczędziliśmy na dietach nie wystarczyły nawet na te podwyżki. Przypomnę w 2008 r. zaoszczędzona kwota to 61 tys. 233 zł. W roku 2009 jest to suma dużo wyższa. Naiwni wnioskowaliśmy, aby nasze oszczędności zostały przeznaczone na cele społecznie użyteczne. Proszę aby mieszkańcy Turku zapamiętali te fakty. Jedno zdanie do pani Baranowskiej, Przewodniczącej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. Można się w swoich wywodach cofnąć i do bitwy pod Grunwaldem, ale jak pani widzi, to radni opozycji tej kadencji doprowadzili do zamrożenia diet. Niechaj pani wyzbędzie się hipokryzji i jasno oświadczy. Czy w wyniku przedstawionej przez burmistrza Czapkę uchwały przegłosowanej przez radnych PiS i Towarzystwa Samorządowego, dostała pani oraz koleżanka burmistrza pani Sarbak znaczną podwyżkę czy nie? Dostałyście panie obie, więc o czym tutaj dyskutować.

Szanowny Panie Redaktorze. Drodzy czytelnicy Echa. W tym wszystkim jest jednak i dobra wiadomość. Otóż czas burmistrza Czapli dobiega końca. Za dziesięć miesięcy wybory samorządowe. Dokonajmy zmiany.

Marian Mirosław Marczewski

Noworoczna, przyjacielska sesja

Błyskawiczny przebieg miała ostatnia w minionym roku sesja w Tuliszkowie. Zarówno radni jak i przybyli sołtysi byli najwyraźniej w sylwestrowo-noworocznym nastroju. Zrezygnowali nawet z "dręczenia" burmistrza kolejnymi interpelacjami, wnioskami i zapytaniem.

Pierwszą rozpatrywaną uchwałą była ostatnia korekta budżetu w 2009 roku. Następnie zajęto się sprawą niewygaśnięcia wraz z upływem roku budżetowego, części wydatków. Burmistrz Grzegorz Ciesielski wyjaśnił, że dotyczy to zapłaty za inwestycje, które z różnych przyczyn nie zostały jeszcze zakończone, a jest to między innymi hala sportowa w Tuliszkowie. Miały już zostać

wylane fundamenty, ale ze względu na złe warunki atmosferyczne oraz przedłużające się procedury związane z pozwoleniem na wycięcie drzew będących w gestii nadleśnictwa, przesunęło się to w czasie. Wydłużyła się też budowa wodociągów w Smaszewskich Holendrach i Zadwornej. Radni jednogłośnie (obecnych było czternastu) przychylił się do przesunięcia płatności na

2010 rok. Przyjęto także bogaty plan pracy komisji rewizyjnej na nowy rok. Zakłada on między innymi kontrole: wykonania budżetu, dotacji dla organizacji pozarządowych, inwestycji i zwolnień podatkowych.

Tę miłą atmosferę podtrzymał burmistrz. Podziękował Zakładowi Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, za organizację spotkania opłatkowego, a radnym

i sołtysom za wkład wniesiony w działalność na rzecz gminy. Wyraził też wdzięczność za słowa krytyki, które uznał za mobilizujące do jeszcze większego zaangażowania. W imieniu swoim i pracowników Urzędu Miejskiego złożył wszystkim noworoczne życzenia.

Po przerwie zaprosił na noworoczną lampkę szampana. Nas tam nie było, więc nie wiemy ile i czego się piło. (art)

Finanse Turku na rok 2010

Budżet straconych lat

Budżet 2010 jest ostatnim w kończącej się kadencji. Budżet w niewielkim stopniu, jeśli w ogóle, odpowiada na największe zagrożenie dla Turku, tj. zmniejszającej się liczby mieszkańców. Można zadać sobie pytanie: co będzie w izytwórką ośmioletnich rządów lidera TS/PiS? – zadłużenie idące w dziesiątki milionów złotych, przeinwestowana hala sportowa oraz rozpoczęta a nieukończona droga łącząca ul. Uniejowską z Al. Jana Pawła II, mająca usprawnić dojazd do TSi. Jak na 8-letnią kadencję to niewiele, zwłaszcza jak uwzględni się okres w jakim przyszło sprawować władzę w Turku. Okres dynamicznego rozwoju polskich samorządów, okres wejścia Polski do UE. Wyzytówką tej kadencji będą również liczne tablice i pomniki.

Jeśli należałoby oceniać budżet Turku na rok 2010 tylko przez pryzmat liczb w nim zawartych, to ocena mogłaby być neutralna. Kwota ok. 24 mln zł na inwestycje powinna zasługiwać na pozytywną ocenę, ale już rekordowy ponad 13,5 mln deficyt, który dodatkowo pogłębia i tak już poważne zadłużenie miasta, budzi poważne obawy. Niektóre pozycje po stronie dochodów zostały zbyt optymistycznie założone, zwłaszcza w dziale Gospodarka mieszkaniowa. Uzyskanie 3,6 mln zł ze sprzedaży mienia komunalnego wydaje się mało prawdopodobne. Trudno oczekiwać, że akurat w 2010 r. znajdą się nabywcy na nieruchomości, których nie udało się sprzedać w latach 2008-2009. Z planowanych do sprzedaży nieruchomości jedynie zbycie garaży wydaje się pozbawione ryzyka. Sprzedaż lokali użytkowych, a zwłaszcza parku na Osiedlu Górnym stoi pod sporym znakiem zapytania.

Budżet pełen sprzeczności

Od dłuższego już czasu Miasto wysyła sprzeczne sygnały do potencjalnych inwestorów. Z jednej strony tworzymy strefę inwestycyjną, a z drugiej strony fundujemy przedsiębiorcom maksymalne stawki podatku od nieruchomości. Nic dziwnego, że nasza strefa to nadal dziewiczy teren, a inwestorów ani widu, ani słyhu. Turkowska Strefa Inwestycyjna powstała w 2003 r. - to już 7 lat temu!!! W Specjalnej Strefie Ekonomicznej znalazło się ok. 20 ha w 2007 r. - to już 2 lata temu!!! A na koniec 2010 r. to generalnie nadal będzie nieużytkowany teren.

Strefa inwestycyjna nadal na papierze

W tegorocznym budżecie można odnaleźć co prawda zapisane ponad 20 mln na inwestycje w Strefie, ale trudno przypuszczać, by poziom takich wydatków został zrealizowany. Tym bardziej, że Miasto nadal nie ma podpisanej ostatecznej umowy na dofinansowanie ze środków UE kompleksowego uzbrojenia TSi. A w budżecie zapisano na ten cel ponad 7 mln zł, w tym 5,3 mln zł ze środków UE. Decyzja o wstępnym dofinansowaniu turkowskiego projektu TSi zapadła już w maju 2009 r. ale przez siedem miesięcy Miasto nie zdołało skompletować wniosku z niezbędnymi załącznikami i dokumentacjami. Klania się nieumiejętność zarządzania inwestycjami. Sytuacji nie poprawia fakt, że z Urzędu Miasta odchodzą najbardziej doświadczeni pracownicy. Tu z kolei klania się problem zarządzania zasobami kadrowymi. Niepokojące informacje z urzędu napłynęły w grudniu 2009 r. gdzie unieważniono przetarg na opracowanie dokumentacji w zakresie budowy sieci ciepłej w TSi. W uzasadnieniu napisano m.in. „na chwilę obecną niemożliwe jest określenie z dużą wiarygodnością przyszłego zapotrzebowania na ciepło ze strony potencjalnych inwestorów” oraz dalej „...środki finansowe, z których przedmiot zamówienia w postaci dokumentacji projektowej miał być sfinansowany winny być wykorzystane na inny

cel społeczny”. Co prawda wpadka z tym przetargiem nie przekreśla całego projektu TSi, ale pokazuje, że Miasto kompletnie nie wie co chce osiągnąć.

Zmarnowane lata

Można spotkać się z argumentacją, że puste pola w TSi, to efekt późnego rozpisanie konkursów na przygotowanie terenów inwestycyjnych ze środków UE. Trudno uznać ten argument, gdyż można podać dziesiątki przykładów samorządów, które wcześniej inwestowały w swoje strefy nie tylko ze środków własnych i dzięki temu osiągnęły sukces w postaci poważnych inwestycji na swoim terenie. Za kadencji obecnego burmistrza w poprzednich latach zupełnie niepotrzebnie utopiono grube miliony w podczyszczalniach wód deszczowych. Irracjonalne błędy przy budowie hali sportowej kosztowały budżet Turku kolejnych kilka milionów. Błędy wynikające bardziej z pobudek politycznych niż inwestycyjnych. Kolejne miliony zostały zainwestowane w inwestycjach typu ul.

Graniczna czy Zdrojowa. Już te przykłady pokazują, że przy racjonalnych decyzjach, przynajmniej nieruchomości miejskie włączone do Łódzkiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej mogły już dawno zostać uzbrojone i mógł zostać zapewniony dojazd do nich od strony ul. Przemysłowej.

Budżet papierowych inwestycji

W tegorocznym budżecie zapisano inwestycje, które nie otrzymają dofinansowania zewnętrznego, a to z kolei było podstawą ich ujęcia w uchwale budżetowej. Mowa o ulicach na Osiedlu Muchlin i Jądolajni dla osób zagrożonych wykluczeniem społecznym. O braku dofinansowania wiadomo było jeszcze przed uchwaleniem budżetu. Zapewne ulice na Os. Muchlin w jakimś ograniczonym zakresie zostaną zrealizowane. Dlaczego burmistrz nie wprowadził autpoprawki do projektu budżetu? Prawdopodobnie tylko po to, by w ten sposób „zaoszczędzone” pieniądze przeznaczyć na wyborcze inwestycje.

Budżet wyborczy

W budżecie widać wybory 2010. W poszczególnych działach można zauważyć, że wydatki bieżące znacznie przeważają nad inwestycyjnymi/majątkowymi. Organizacja imprez ogólnomiejscowych, a więc typowa kielbasa wyborcza, jest porozrzucana w różnych działach klasyfikacji budżetowej. W dziale kultury ukryto na ten cel 78 tys. zł, a w dziale kultury fizycznej ukryto kolejne 62 tys. zł. W połączeniu ze wspomnianymi już 150 tys. zł na oficjalną promocję samorządu (głównie Dni Turku) daje to już pokaźną kwotę na promocję osób sprawujących władzę. Ale promocja TSi musi poczekać. W 2010 r. igrzysk w Turku nie zabraknie – wiadomo wybory!

W budżecie zaplanowano również środki na remont ul. Spółdzielców. Za popieranie tego pomysłu byłem krytykowany przez radnych opozycji, którzy wskazywali na cynizm wyborczy burmistrza. Mieli o tyle rację, że burmistrz nie zamierza przeprowadzić porządnej inwestycji, polegającej na przebudowie i modernizacji tej ulicy (za czym się cały czas opowiadałem). Ulicę Spółdzielców potraktowano jako jedną z kielbask wyborczych, będzie zrobiony jedynie mały remont. Prawdopodobnie położony zostanie jedynie cienki asfalt, który po następnej zimie nadawał się będzie do naprawy – ale do wyborów wytrzyma.



W budżecie nie ujęto wnioskowanych przez radnych opozycji szczepień dla dzieci i młodzieży. Burmistrz tych wniosków nie uwzględnił, ale zapowiedział już, że na jesień przychyli się do wniosków radnych - lekarzy z TS/PiS, by osobom powyżej 65-lat zafundować szczepienia przeciw grypie. I jak tu się zgodzić z burmistrzem, który głosi, że tegoroczny budżet jest rozwojowy i nie jest wyborczy.

Co z tą oświatą?

Część oświatowa jaką otrzymuje Miasto z budżetu państwa wynosi 13,72 mln zł. Natomiast wydatki Miasta wynoszą aż 26,5 mln zł. I problem być może nie tkwi w tym, że Miasto dokłada ze swojego budżetu do funkcjonowania oświaty aż tak znaczące środki. W oświatę należy inwestować i nie bać się tego czynić. Problemem i to poważnym w Turku jest efektywność nakładów na oświatę. Osoby odpowiedzialne za tę część budżetu pozbawione są kreatywności i jakichkolwiek pomysłów. Na przestrzeni ostatnich lat nic nowego nie zaproponowały. W turkowskiej oświacie niewiele zmieniło się przez ostatnie lata, a wydatki z budżetu miejskiego co roku sporo wzrastają. Finansowanie oświaty to problem, który zasługuje na oddzielną dyskusję. Być może doczekamy się jej w kampanii wyborczej.

Dariusz Młynarczyk
radny Rady Miejskiej

Zapowiada się dobry rok

Szczególnie uroczysty charakter miały ostatnia w minionym roku sesja Rady Gminy Kawęczyn. Na dwie godziny przed nią odprawiona została Msza święta w intencji samorządu i mieszkańców gminy. Po jej zakończeniu radni i sołtysi spotkali się na samorządowym oplatku. Podczas sesji uchwalono bardzo ambitny, określany wręcz jako wyborczy, budżet na 2010 rok.

Jadalna szopka

Mszę świętą w kawęczynskiej kaplicy celebrował ks. Antoni Janicki – proboszcz parafii Tokary. Po jej zakończeniu udano się do znajdującej się nieopodal szkoły, gdzie odbyło się samorządowe spotkanie oplatkowe. Arleta Biegańska – dyrektorka Zespołu Szkół w Kawęczynie, zaprosiła uczestników spotkania do obejrzenia wystawy szopek bożonarodzeniowych wykonanych przez uczniów. Ze szczególnym zainteresowaniem spotkały się dwie z nich. Pierwsza wykonana z różnego rodzaju makaronów. Druga z ciastek i cukierków była w całości do skosztowania.

Trzy unijne inwestycje

Radni przybyli na sesję w komplecie. Po części proceduralnej oddano im głos. Jedynie Józef Raszewski zgłosił w imieniu swoim i sołtysa Józefa Janaszczyka wniosek o uwzględnienie w wieloletnim planie budowy dróg na lata 2011-2014 dwóch odcinków: na osiedlu przy drodze Siedliska-Malanów (200 m) i w kierunku Woli, gdzie znajduje się siedem gospodarstw (1000 m).

Tego dnia dokonano ostatnich już zmian w budżecie na 2009 rok, a następnie przystąpiono do omawiania projektu budżetu na nowy rok. Wójt Jan Nowak powiedział, że budżet ten wyróżnia się

na tle projektów z ostatnich kilku lat. W planach do 2013 roku są co najmniej trzy inwestycje unijne każdego roku. Z ubolewaniem stwierdził, że niewielkie dochody własne gminy, nie pozwalają sięgnąć jeszcze głębiej do unijnej kasy, która preferuje bogatszych. -*Pomimo tego – mówił wójt – musimy zrobić wszystko, aby jak największą część z tych środków wykorzystać.* Kwota, jak na gminę Kawęczyn, jest niebagatelna, może wynieść nawet cztery miliony złotych.

Ruszają inwestycje

Projekt budżetu omówił Rafał Woźniak – skarbnik gminy. Dochody najbiedniejszej gminy powiatu tureckiego zaplanowano na 11,5 mln złotych. Wydatki mają być wyższe o blisko cztery miliony złotych (15,26 mln). Deficyt pokryty zostanie z kredytów i pożyczek. Gros budżetu, czyli ponad sześć milionów złotych, przeznaczonych zostało na cele oświatowe. W tym jest dokończenie budowy nowej szkoły w Tokarach. Około 1,8 mln zł będzie kosztowała administracja, w tym 1,7 mln Urząd Gminy. Około 650 tys. zł, gmina wyda na drogi. Zobowiązała się także do partycyipowania w kosztach modernizacji skrzyżowania w Głuchowie. Sześćset tysięcy wydanych zostanie na urządzenie ścieżek oraz tras rowerowych, pieszych i kon-



Jadalna szopka z wystawy w szkole.

nym. Przewidziano także modernizację trzech ujęć wody: Kowale Pańskie, Marcjanów i Tokary. Jednostki strażackie otrzymają 159 tys. zł. Z tego dwadzieścia tysięcy przeznaczonych zostało na zakup samochodu dla OSP Będzichów.

Blisko 600 tys. zł gmina zapłaci za modernizację boiska w Tokarach. Na zawody konne i inne imprezy sportowe zaplanowano 33 tys. zł, a na kulturę 159 tys. zł. Nie zapomniano też o funduszu stypendialnym, który zasilony zostanie z budżetu kwotą czterech tysięcy złotych. Dojdą do tego zapewne składki radnych oraz stypendium finansowane przez wójta.

Wyborczy czy nie?

Opinia Regionalnej Izby Obrachunkowej co do budżetu na 2010 rok była pozytywna. Uwagi zostały uwzględnione w autpoprawkach wójta. Stąd też Komisja Rewizyjna

Rady Gminy nie wniosła żadnych zastrzeżeń. Rada bez dyskusji, jednogłośnie podjęła uchwałę budżetową. Jan Nowak podziękował radnym. Powiedział, że choć jest to ostatni budżet w tej kadencji, to nie należy traktować go jako wyborczego. Jego zdaniem, gmina planuje wydatki na skalę swoich możliwości. Były lata, że deficyt w stosunku do dochodów był jeszcze większy np. podczas drogowej inwestycji, jaką była budowa kanalizacji ścieków w Kowalach Pańskich.

Wójt obszernie opowiedział o swojej działalności w okresie międzysesyjnym. Poinformował też o przekazaniu przez Wojewodę pieniędzy na zwrot rolnikom podatku akcyzowego. Odpowiadając na wniosek radnego Raszewskiego stwierdził, że został on przyjęty do wiadomości i włączony jako dokument przy tworzeniu planu.

Andrzej R. Tyczyno

Ubikacje większe niż dom ludowy

Podczas sesji Rady Gminy Przykona zapowiedziano budowę domów ludowych, boisk i czworaków. Sołtys Papierkowski stwierdził, że to jego pomysły sprzed siedmiu lat. Znaki na powiatowej drodze będą za kwartał, a Mikołajowi na dziurach wypadła szczęka.



Radnych usadzono przy stole, sołtysów i pozostałych gości na krzesłach ustawionych dla weselnym gości.

Marciniak w zastępstwie wójta

Pierwszym zaskoczeniem podczas grudniowej sesji Rady Gminy Przykona, było odmienne niż zawsze ustawienie krzesel na sali obrad, drugim – brak wójta. Przemebrowanie, jak się dowiedzieliśmy, było efektem ślubu cywilnego, udzielonego w urzędzie kilka dni wcześniej, a wójt miał po prostu inne, ważniejsze niż sesja, sprawy. Jego sprawozdanie z działalności międzysesyjnej radni otrzymali na piśmie. W pozostałych sprawach zastępował go Roman Marciniak – wicewójt.

Radni będący w świątecznym nastroju najwyraźniej nie chcieli psuć atmosfery, bo nie zgłosili żadnej interpelacji. W związku z tym Czesław Witczak - przewodniczący Rady, przystąpił do rozpatrywania uchwał. Maria Świerczyńska – skarbnik gminy, przedstawiła propozycję zmian w budżecie na 2009 rok. Związane były między innymi z dotacją na boisko Orlik 2012 w wysokości 333 tys. zł. Następnie przedstawiła projekt uchwały dotyczącej przeznaczenia pieniędzy, pochodzących z umorzonej części pożyczki przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Zgodnie z wymogami zdecydowano o sponżymowaniu ich na inwestycje proekologiczne, czyli kanalizację w Przykonie. Radni, obie uchwały, zaakceptowali jednogłośnie.

Szwankowska w zastępstwie Bartosika

Marianna Olejnik – sekretarz gminy, przedstawiła propozycję Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych na 2010 rok. Zakłada on zwiększenie dostępności terapeutycznej oraz pomocy psychospołecznej dla rodzin osób uzależnionych. Dużą wagę przywiązano do edukacji i profilaktyki wśród dzieci i młodzieży. Radni poparli ten program. Następnie zgodzono się na komunalizację gruntów we wsiach Zimotki i Dąbrowa stanowiących

drogę. W sumie ponad sześć hektarów. O omówienie uchwały dotyczącej akceptacji przystąpienia do realizacji projektu finansowanego przez Europejski Fundusz Społeczny, poproszono Zbigniewa Bartosika – inspektora ds. oświaty. Nie posiadał on jednak wiedzy na ten temat. Wyręczyła go Krystyna Szwanowska – dyrektor Zespołu Obsługi Szkół. Powiedziała, że szkoła otrzymała ponad 40 tys. zł między innymi na rozbudowę strony internetowej. Radni wyrazili akceptację.

Boiska i domy ludowe

Przed składaniem wolnych wniosków, głos zabrał wicewójt Marciniak. Poinformował o piśmie z Ministerstwa Rolnictwa o zwrocie akcyzy, która w całości miała zostać wypłacona jeszcze w 2009 roku. Złożył też sprawozdanie na temat dróg na terenie gminy. Wraz z radnymi naocznie stwierdzili, że najlepszy jest stan nawierzchni dróg krajowych i gminnych. Powiatowe uznali za będące „w bardzo złym stanie”. Stąd też po raz kolejny skierowane zostaną wnioski o ich modernizację.

Spośród tras gminnych uznali, że remontu wymagają drogi w Laskach i Rogowie. Wicewójt zapewnił, że inwestycje te przeprowadzone zostaną w 2010 roku. Radni zgłaszali także konieczność budowy boisk i domów ludowych. W Rogowie jest odpowiednie miejsce ku temu. Również w Żeroniczkach będzie to możliwe. Gorzej w Bądkowie, ponieważ budowa domu i boiska na proponowanym terenie jest mało możliwa. Wójt szukał będzie więc innej, korzystniejszej lokalizacji na pograniczu sąsiadujących Bądkowów I i II. Obiektu sportowego chcą również mieszkańcy Ewinowa, jednak jego lokalizacja obok remizy jest zdaniem pana Marciniaka zła i należy szukać innej. Wicewójt poinformował też o remoncie domu socjalnego w Żeroniczkach tzw. czworaków. Wyprowadzeni stamtąd do Ewinowa mieszkańcy, będą mogli powrócić do swojej wsi.

Mikołaj bez szczęki

Zgłoszono konieczność ustanowienia znaków drogowych na drodze powiatowej Radyczyny-Sarbice. Radny powiatowy Wojciech Rusek wyjaśnił, że musi w tym celu zostać powołana komisja. Zanim się zbierze i podejmie decyzję, minie co najmniej kwartał roku. Ryszard Papierkowski – sołtys ze Smulka zwrócił też uwagę

na spartaczoną rynnę ściekową przed strażnicą OSP w jego wsi, którą wykonano podczas remontu drogi powiatowej. Podziękował za boiska i domy ludowe, które jak stwierdził, znajdowały się w jego programie wyborczym sprzed siedmiu lat, kiedy kandydował na stanowisko wójta. Wywołało to wśród części uczestników sesji zdziwienie, ponieważ sołtys był przeciwny budowie w jego wsi boiska typu Orlik. Sołtys Papierkowski zaproponował też budowę łącznika pomiędzy salą sportową a szkołą w Przykonie. Wyjaśniono mu, że to „pomysł stary jak świat”. Zapewniono, że będzie realizowany w 2010 roku. Maciej Bednarek – wiceprzewodniczący Rady stwierdził, że gmina obfituje w boiska, więc prosił o zastanowienie się czy one i domy ludowe będą wykorzystane. Jego głos rozsądku został zakrzyczany. Radny Grzegorz Pietrzak powiedział: „Ubikacje w strażnicy OSP Przykona są większe niż przyszły dom w Rogowie”. W kuluarach więcej osób podzieliło zdanie Bednarka. Już teraz część boisk jest ich zdaniem bezużyteczna. Podobnie będzie z domami ludowymi, być może kontenerami, które przydadzą się raz, bądź dwa do roku, na zebranie mieszkańców.

Była też mowa o stanie dróg w gminie Przykona, które są znacznie lepsze niż u sąsiadów. Stąd też głos w tej sprawie brzmiał tak: „Mikołaj dojechał do granic gminy Przykona i mu szczęka wyleciała na dziurach”.

Andrzej R. Tyczyno

Rada Tuliszkowa uchwaliła budżet

Przyszłoroczny budżet, jaki zatwierdzili radni Tuliszkowa podczas sesji 14 grudnia, zamknie się ponad sześciomilionowym deficytem. –*Takiego zadłużenia jeszcze nie było* – ubolewał Czesław Kulig. Grzegorz Ciesielski przyznał: –*Ten budżet nie jest łatwy!* Dodał jednak zaraz, że w pełni pokrywa on koszty inwestycji, na które gmina występuje o środki unijne. Podczas spotkania pojawił się też problem dotyczący wszystkich gmin – wysokie koszty utrzymania zwierząt w turkowskim schronisku, na które dołożono jeszcze w 2009 roku kolejne pieniądze, co nie pozostało bez komentarza niektórych radnych.

Gmina na krawędzi przepaści?

Tuliszkowska sesja budżetowa przebiegła szybko i sprawnie. I choć przyszłoroczne finanse nie są tematem łatwym, bo dziura finansowa rośnie, zapewniano, że Tuliszków da sobie radę. Zaprojektowany na 2010 rok budżet zakłada łączny dochód w wysokości 22 mln 969 tys. zł, a wydatki – 29 mln 009 tys. zł. Według planu, ponad sześciomilionowy deficyt zostanie sfinansowany z zaciągniętych kredytów i pożyczek. Gminne komisje wyraziły się o projekcie pozytywnie, podobnie jak Regionalna Izba Obrachunkowa.

Jedno zastrzeżenie wyraziła komisja budżetowa, wnosząc by zmniejszyć o 3 tysiące środków na utrzymanie zwierząt w turkowskim schronisku, a przeznaczyć je na zajęcia sportowe dla dzieci niepełnosprawnych. –*Nie biorę tego pod uwagę, gdyż opieka nad zwierzętami jest zadaniem własnym gminy i musimy się z niego wywiązać* – mówił Grzegorz Ciesielski. Chwilę wcześniej zresztą radni sami zatwierdzili zmiany w tegorocznych finansach, gdyż w grudniu zabrakło w urzędowej kasie pieniędzy na ten cel i musieli je dołożyć.

Nie udało się przegłosować uchwały budżetowej zupełnie bezdyskusyjnie. Podniosły się głosy, że zupełnie zapomniano w niej na przykład o drogach. –*Jesteśmy daleko na wschodzie, więc pewnie zostaniemy na lodzie* – wierszował radny Janczewski. Jako radny-weteran, jak sam się nazwał, odezwał się także Czesław Kulig. Jego zdaniem, dziura budżetowa jest stanowczo za duża jak na Tuliszków.

–*Ustawa pozwala na zadłużenie do sześćdziesięciu procent budżetu, ale nasza gmina nie powinna mieć go więcej niż trzydzieści procent, a teraz jest już czterdzieści kilka! Kiedyś robione były duże inwestycje, każda miejscowość coś dostawała, teraz nic. Pozostaje nam łatanie dziur i to*

nie za wielkich. Jesteśmy na krawędzi przepaści – wyrokował Kulig. Inni radni nie widzą przyszłości w aż tak czarnych barwach, choć przyznali, że będzie to trudny rok. W tym momencie sesji ponownie powrócił temat bezpieczeństwa czworonogów i ich losu w schronisku. –*Mam zastrzeżenia do słynnych już psów. Przeznaczamy na nie 35, a na dzieci tylko 6 tysięcy. Trzeba by chyba zrobić coś w tym temacie, bo jeden pies kosztuje nas 12 złotych za dobę!* – mówił Andrzej Janczewski. Nie było jednak nad czym dyskutować i wydatki te pozostawiono w niezmienionej formie.

Jak zapewnił burmistrz, budżet jest tak skonstruowany, by pokryć koszty wszystkich planowanych inwestycji, choć gmina wystąpiła o ich dofinansowania ze środków unijnych. –*Musimy zagwarantować sto procent, choć część tych pieniędzy się wróci. Budżet nie jest sztywnym dokumentem i będziemy nad nim pracować przez cały rok, a jeśli jest szansa na środki zewnętrzne, to trzeba to wykorzystać* – argumentował. Dokument finansowy na 2010 rok przyjęto więc kompletem podniesionych rąk.

Podczas grudniowej sesji popełniono też błąd pisarski w podjętej wcześniej uchwale o środkach transportu, zmieniono też zapis dotyczący likwidacji szkoły we Wróblinie. Miała ona być zamknięta dnia 31 grudnia, jednak według Kuratorium Oświaty można to zrobić dopiero z końcem roku szkolnego, czyli 31 sierpnia.

Burmistrz poinformował także o zwrocie podatku akcyzowego, który w listopadzie był wypłacony tylko w 49 procentach, bo na resztę nie było pieniędzy. Zgodnie z zapewnieniem Urzędu Wojewódzkiego należne rolnikom wypłaty będą wykonane do końca tego roku. Tego dnia przyjęto także, pozytywnie zaopiniowane przez komisję zdrowia, programy Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych i Przeciwdziałania Narkomanii dla gminy i miasta.

Jak zwykle podczas tuliszkowskich spotkań na koniec poruszono problem z oświetleniem ulicznym, dziurawymi drogami i... otwartą bramą przy ulicy Cichej, z której psy właściciela posesji wybiegają na drogę i atakują przechodniów. Sprawie ma się przyjrzeć policja.

Olga Boksa

Serdeczne podziękowania

za złożone wieniec i kwiaty, zamówione msze święte, za okazaną pomoc i uczestnictwo w ostatniej drodze

Ś.P. Józefa Marciniaka

składają

synowie wraz z najbliższą rodziną



Dobra

Wśród nocnej ciszy zagrały sześciolatki

Przedstawienie jasełkowe przygotowały sześciolatki z Przedszkola z Dobrej pod okiem pań: Krystyny Kuszczynskiej, Jadwigi Pawłowskiej, Renaty Błażek i Małgorzaty Karpińskiej. Dekoracje przygotowały panie: Cyryla Bogusz i Magdalena Banasiak. Na premierę w dobrskim domu kultury przybyli rodzice, dziadkowie, rodzeństwo dyrektorzy innych placówek oświatowych z gminy oraz księża: prałat Zygmunt Chromiński i prefekt Waldemar Kowal. Powitała ich wszystkich Marzena Jeżyk – dyrektorka przedszkola.

Przedstawienie rozpoczęło się znanym przebojem Czerwonych Gitar „Jest taki dzień”, a scena zaroila się od pastuszków i aniołów. Jak na jasełka przystało była też Święta Rodzina i Trzej Królowie. Pojawiły się też świeckie,

współczesne postaci, jak: strażak i kominiarz. Teksty mówione przeplatane były znanymi kolędami, które podśpiewywała też widownia. Mali aktorzy skrajnie różnie podchodzili do swojego aktorskiego wyzwania. Jedni byli bardzo stremowani, inni na pełnym luzie interesowali się innymi sprawami. Tym samym przesympatycznej zabawy było co niemiara. Skąd w przedstawieniu strażacy? Przyjechali, ponieważ wydawało im się, że się szopka pali. Były też życzenia dla nauczycieli, rodziców i całego świata. Kwintesencją były słowa: „Trzeba kochać Boga, wtedy do nieba najprostsza droga”. Na koniec zaśpiewano dwie amerykańskie piosenki bożonarodzeniowe i to w języku angielskim. Pani dyrektor Jeżyk podziękowała dzieciom i ich wychowawczyniom za przygotowane przedstawienia,



Do stajenki przybyli pastuszkowie.

a gościom za przybycie na nie. Życzyła wszystkim, aby nowy rok był jeszcze lepszy niż mijający. Po tym wystąpieniu wspólnie zaśpie-

wano: „Wśród nocnej ciszy”.

Na końcu sali można było nabyć losy loterii fantowej oraz na kiermaszu zakupić prace wyko-

nane samodzielnie przez dzieci lub z pomocą rodziców. Dochód ma zostać przeznaczony na potrzeby przedszkola. (art)



Kacper, Melchior i Baltazar.



Jasełkowa widownia.

Z trzydniową wizytą przebywał w Sarbicach Ahmet Bilen z Turcji. Z nauczycielami tutejszej szkoły dzielił się swoimi doświadczeniami w pracy z dziećmi i metodami nauczania. Odwiedził też inne placówki szkolne i opiekuńczo-wychowawcze oraz zwiedził okolice.

Szkoła Podstawowa w Sarbicach słynie z niekonwencjonalnych przedsięwzięć. Kiedy polskie szkoły nawiązują kontakty partnerskie w krajach Europy Zachodniej, bądź za naszą wschodnią granicą, dyrekcja sarbickiej szkoły zwróciła się ku krajowi orientu, jakim jest Turcja. Kontakt ze szkołą w Iskilip, nawiązano w 2007 roku, podczas wyjazdu do tego kraju w ramach programu Socrates Comenius. Uczestniczyły w nim: Dorota Granos – dyrektor szkoły oraz Anna Gościniak i Daria Tomaszak.

W grudniu z rewizytą przyjechał do Sarbic Ahmet Bilen – menadżer szkoły w Iskilip. Uczy się

w niej 636 uczniów, więc jest dużo większa od sarbickiej. Spotkanie przebiegało pod hasłem „Praca z dziećmi według indywidualnych programów nauczania”. Partnerzy dzielili się swoimi doświadczeniami i dyskutowali na temat metod nauczania w różnego typu szkołach. Ahmet Bilen, opowiadał o finansowaniu i kształceniu dzieci w Turcji, a także w Niemczech, Danii i Anglii. Spotkał się też z uczniami szkoły, a wspólnie z nauczycielami opracował wstępny projekt współpracy. Pozwoli on na wspólne ubieganie się o środki unijne, potrzebne finansowe na realizację wspólnego projektu.

Poza Sarbicami turecki gość

Turczyn w Sarbicach

złożył wizyty w Szkolnych Ośrodkach Wychowawczych w Rychwale, Turku i Stęplewie. Odwiedził też Warsztaty Terapii Zajęciowej w Paprotni (gmina Krzymów), gdzie został bardzo serdecznie przyjęty. Pokazano mu także atrakcje Uniejowa oraz przeprowadzono promem przez rzekę Wartę. Gość wyjeżdżał zauroczony Polską, polską gościnnością i Polkami. (art)



Turecki gość z sarbickimi partnerkami.

Znamy faworyta Krzeszewskiego w wyborach do powiatu

Malanów czeka rok burzliwy i ciekawy

Już dawno sesja Rady Gminy w Malanowie nie obfitowała w tyle zdarzeń i w dodatku takiego kalibru. Co więcej, bez większego ryzyka można wyrazić przekonanie, że wiele z tego co wydarzyło się na wtorkowej (29 grudnia) sesji będzie miało daleko idące konsekwencje.

Senator Niewiarowski dziękował i gratulował

Gościem ostatniej w minionym roku sesji Rady Gminy w Malanowie był senator Ireneusz Niewiarowski. Jego wizyta w Malanowie nie miała tylko okazjonalnego znaczenia, bowiem jest to jedyna gmina w powiecie tureckim, która przyjęła na rok 2010 fundusz sołecki. A z racji, że autorem ustawy „funduszowej” jest właśnie senator Niewiarowski nie można się dziwić, że to Malanów jako powiatowy pionier wyrasta na faworyzowaną przez parlamentarzystę gminę w regionie. I nie chodzi tu nawet o dość skromną wysokość uchwalonego w Malanowie funduszu sołeckiego (227 tys. zł), a bardziej o krok w kierunku budowania społeczeństwa obywatelskiego. Stąd też w wystąpieniu Niewiarowskiego nie mogło zabraknąć gratulacji i podziękowań pod adresem miejscowych radnych. Senator wyraził nadzieję, że już w marcu kolejne gminy w naszym powiecie pójną w ślady Malanowa i również uchwalą takie fundusze. *–Bo fundusz sołecki ma zaktywizować społeczność wiejską, a dzięki temu wieś pozostanie wsią, i nie ulegnie wyludnieniu –* podkreślił senator Niewiarowski.

Bomba wyborcza poszła w górę

Znaczne reperkusje na przyszłość może mieć kolejne wydarzenie, a mianowicie decyzja o odwołaniu z funkcji zastępcy wójta Michała Harasnego. Stało się tak na prośbę tego ostatniego, bowiem otwiera on właśnie swoją kancelarię prawną. Wójt Gerard Krzeszewski informując radnych o odwołaniu Harasnego, w kolejnym zdaniu, poinformował ich, że były zastępca wójta nie kończy swojej przygody z polityką lokalną. *–Pragnę przedstawić Michała Harasnego jako kandydata naszej gminy w najbliższych wyborach do Rady Powiatu. Osobiście zamierzam poprzeć jego kandydaturę –* zadeklarował Krzeszewski. No cóż! Bardziej spektakularnego rozpoczęcia kampanii wyborczej Harasy nie mógł sobie wymarzyć.

Czy Malanów jedzie bez trzymanki?

Trzecim w kolejności wydarzeniem na tejże sesji, ale chyba o najdalej idących konsekwencjach, było uchwalenie budżetu gminy na 2010r. Jak na spodziewane w roku

2010 niespełna 17 milionowe dochody, to zaplanowane inwestycje na poziomie 6,8 mln złotych mogą robić wrażenie. To ok. 32 proc. przyszłorocznych wydatków, które mają wynosić niemal 21,5 mln zł. W efekcie deficyt budżetowy w wysokości ok. 4,5 mln zł. Co z kolei oznacza kolejne kredyty. W tym momencie w Malanowie powinny zapalić się światła ostrzegawcze. Bo skumulowane zadłużenie gminy przekroczy 50 proc. dochodów gminy.

Ale na razie wójt i skarbnik zapewniają, że zadłużenie gminy jest pod pełną kontrolą. Oby mieli rację, a Malanów nie uprawiał dyscypliny pod nazwą – Finansowa jazda bez „trzymanki”.

Krótką rozprawą między wójtem i radnym powiatowym

Ostatnim akordem obrad była polemika powiatowego radnego Andrzeja Buta z wójtem Krzeszewskim. *–Inne gminy podjęły decyzje o swoim udziale finansowym w remontach dróg powiatowych. Uważam, że i Malanów powinien zaproponować swój udział, aby coś jednak zrobić z drogą w Miłaczewie –* apelował radny But, dodając przy okazji, że negocjował w tej sprawie ze starostą Bartosikiem. *–Jestem przekonany, że po pierwsze pan starosta niczego nie negocjuje z panem radnym, bo dzieli was duża różnica poglądów. Po drugie zaś – zadeklarowaliśmy nasz udział w wysokości 25 proc., ale od pozyskanych środków zewnętrznych, a nie od kosztorysu. I wreszcie po trzecie – uważam, że to co się dzieje z drogami na poziomie powiatu jest całkowicie niezrozumiałe, choćby w kwestii kredytu. Wydaje mi się, że pan radny powinien mieć wiedzę o tym co się dzieje z pieniędzmi z kredytu –* Butowi odpowiadał Krzeszewski. *–Jestem w dobrych relacjach z panem starostą i mogę powiedzieć, że dobrze sobie radzę w powiecie –* przekonywał z kolei radny. *–Trudno podzielać taką opinię, gdy na posiedzeniu komisji starosta jednym zdaniem zbył pytanie radnego Buta –* ripostował Krzeszewski, dodając, że już od dwóch lat powtarza tezę, że w Radzie Powiatu powinno zasiadać dwóch przedstawicieli gminy Malanów. W kontekście powyższej polemiki przy jednoczesnym namaszczeniu na kandydata Michała Harasnego można być pewnym, że będziemy świadkami bardzo ciekawej rywalizacji o mandat radnego powiatowego. **AJ**



Michał Harasny (po prawo), co prawda rezygnuje z „misji” w malanowskim urzędzie, ale wójt Krzeszewski już wyznaczył dla niego nowe zadanie – reprezentowanie gminy w radzie powiatu.

OGŁOSZENIE

MISTRZ BIOENERGOTERAPII JOLANTA TKOCZ POWRACA

O tym, że pani JOLANTA TKOCZ rewelacyjnie uzdrawia mieszkańcy Turku i okolic mieli okazję się już przekonać, pani Jola zaskarbiła sobie sympatie ludzi z naszego miasta, pomagając wielu osobom powrócić do zdrowia, żyć bez cierpienia a często bez leków, prowadzić zdrowy tryb życia. Jej działania wielu ludziom przyniosły ulgę - po prostu jest skuteczna. To profesjonalna bioenergoterapeutka klasy międzynarodowej. Wiedzę zdobywała i praktykowała zarówno w Polsce, jak i w Niemczech i Francji. Posiada dyplom POLSKO-AMERYKANSKIEGO CENTRUM MEDYCYN Y NATURALNEJ. Jej kwalifikacje potwierdza PANSTWOWY DYPL OM MISTRZA BIOENERGOTERAPII. Jak wielu bioterapeutów pracuje ona systemem trzech zabiegów dzień po dniu. Ta metoda pozwala osiągnąć lepsze rezultaty przy zwalczaniu dolegliwości. Pani JOLA podejmuje się pomocy w chorobach układu naczyniowego; chorobach serca, miażdżycy, wysokim i niskim ciśnieniu, cho-

robach reumatycznych; bólach, zapaleniach stawów, gościec itp. Osiąga bardzo dobre efekty w leczeniu zaburzeń hormonalnych, prostatie, po jej zabiegach często znikają; guzy, mięśniaki, torbiele. Pomaga w schorzeniach układu pokarmowego i problemach związanych z kręgosłupem. W czasie zabiegów pani Jola daje wskazówki co robić, aby nie było nawrotów choroby.

Oto kilka przykładów z księgi podziękowań;

ZUZANNA G. - Miała guzy na piersi i mięśniaki macicy, dokucały jej uderzenia gorąca. Po kilku cyklach terapeutycznych wykonane badania wykazały, że dolegliwości minęły.

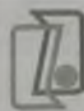
BEATA F. - Po cyklu zabiegów

poprawiła się praca tarczycy, lekarz zdecydował się odstawić leki, zniknęły dolegliwości klimateryjne, ustąpiła migrena. **TADEUSZ T.** - Mam problemy z prostatą, lekarstwa niewiele dawały. Żona namówiła mnie na wizytę u p. Joli i teraz mogę żyć jak prawdziwy mężczyzna.

MARIANNA A. - Cierpiała na nadciśnienie, cukrzycę, miała wysoki cholesterol - Nie chciałam czekać na zawał. O p. Joli powiedziała mi sąsiadka, ciśnienie po zabiegach spadało, nie musiałam już

brać tyle insuliny a i cholesterol się unormował - cieszy się kobieta.

JOLANTA TKOCZ przyjmuje w TURKU w dniach: 18, 19 i 20 STYCZNIA Informacje i zapisy wyłącznie telefonicznie pod nr tel.: **608 051 831 lub 77 546 1781**



PRODUCENT OKIEN Z PVC

GROBUD

www.grobud.pl



Niepowtarzalna okazja!
profil 6-komorowy
w cenie 5-komorowego!!!

nowoczesne okna
bez zawartości
kadmu i ołowiu!

- system o szerokości 80 mm z uszczelnieniem zewnętrznym

- wysoka izolacyjność cieplna i akustyczna,

- duży wybór kolorystyki profili

- różnorodne wersje przyszybowe stwarzają możliwość dowolnej stylizacji okna

- połączenie nowoczesnej techniki z najwyższym komfortem mieszkania

Biurowa Handlowa w Turku
ul. Kaliska 35 (za Domem Usług),
tel./fax 063 280 34 22
e-mail: turek@grobud.pl

HITY BUFFO

KONCERT WALENTYNKOWY

Najpiękniejsze światowe i polskie przeboje

Walentynkowy wieczór w krainie wyobraźni

Organizatorzy jedyne spektaklu 13 lutego o godz. 18.00 w Hali Widowiskowej Arena w Kaliszu serdecznie zapraszają wszystkich zakochanych, i nie tylko, na niezwykle koncert. To przekrojowe przedstawienie składa się z najlepszych piosenek wybranych ze spektakli Studia Buffo.

Sprawdzone przez znakomitą publiczność utwory w nowych aranżacjach Janusza Stokłosa porywają do krainy fantazji. Wokaliści nie trzymają kurtkowo mikrofonu, ale wraz z chórkami i tancerzami kreują wręcz malarskie obrazy. Nowe choreografie przygotowane przez Janusza Józefowicza zaskakują pomysłowością i ogromną brawurą. Cały spektakl daje wrażenie musicalu, mimo że składa się z utworów bardzo różnorodnych, pochodzących z wielu krajów. Z tą materią świetnie poradzili sobie aktorzy Teatru Buffo, którzy tak w partiach wokalnych, jak i tanecznych wykazali się wręcz mistrzowskimi umiejętnościami. Wybrane przez autorów hity zadowolą upodobania starszej i bardzo młodej publiczności.

Mieszkańcy naszego regionu mogą kupić bilety w BT „Juventur” w Koninie przy ul. Tuwima 5, 63-245-41-41.

Sprzedż biletów trwa w punktach wymienionych na stronie internetowej: www.hitybuffo.kalisz.pl



z/ceg

SKUP ZŁOMU STALOWEGO i METALI KOLOROWYCH

Uwaga!
Zanim sprzedaż złom u konkurencji
zadzwoń i sprawdź nasze ceny



Płacimy gotówką

1. Punkt Skupu w Turku
ul. Milewskiego 16, tel. 601-584-727
2. Punkt Skupu
Cisew 146, tel. 723-436-811

z22/DK

WULKANIZACJA SERWIS

OSOBOWE, CIEŻAROWE **BB ZIMA**
OPONY, OLEJE, FILTRY, HAMULCE
AKUMULATORY, AUTO-SZYBY

OGUMIENIE DO WSZYSTKICH TYPÓW POJAZDÓW
ZAPRASZAMY — NAPRAWA, WYWAŻANIE KOMPUTEROWE

Turek ul. Komunalna 2

tel. (63) 278 58 49, 280 37 10

kom. 607 690 363

Pn. - Pt. 7:00 - 19:30 Sob. 7:00 - 15:00



KAMIENIARSTWO
BUDOWLANKA - PROMOCJA ZIMOWA

Słownik bibliograficzny w 2011 roku

Po trzech latach zabiegów istnieje realna szansa na wydanie słownika biograficznego dla Turku i okolic. Tak przynajmniej zapewniła Wanda Grzeszkiewicz – dyrektor Miejskiej i Powiatowej Biblioteki Publicznej w Turku. W siedzibie biblioteki odbyło się spotkanie w tej sprawie. Oprócz pracowników uczestniczyła w nim również grupa autorów słownika. Dyrektor Grzeszkiewicz

poinformowała, że Marek Rezler, który miał się zająć redakcją słownika zrezygnował, a jego miejsce zajmie dr Mariusz Kaszyński z Brudzewa, historyk uczący w Zespole Szkół Technicznych w Kole. Określono też terminarz prac nad książką, która zatytułowana będzie „Turek i okolice – słownik biograficzny”. Autorzy biografii, których będzie osiemnastu, mają przesłać materiały doktorowi

Kaszyńskiemu do końca czerwca tego roku. On zakończy ich redagowanie do 29 lutego 2011 roku. W tym samym roku słownik ma zostać wydany. Znajdą się w nim biografie, osób szczególnie zasłużonych dla Turku i okolic. Ze strony biblioteki, nadzór nad powstaniem słownika sprawuje Małgorzata Pawłowska, kierująca Działem Zbiorów Regionalnych i Bibliograficznych. (art)



Trójka, z osiemnastu, autorów słownika.

Pożyczki gotówkowe

- od 1 000 zł
- bez BIK-u
- min. dochód od 750 zł
- dojazd do klienta



ZATRUDNIMY DORADCÓW

63/ 240-02-17

SKUP METALI KOLOROWYCH oraz ZŁOMU STALOWEGO

Oferuje do sprzedaży złom użytkowy: - kątowniki

PRZYKONA

ul. Przemysłowa 6

Tel. 063 278 04 16, czynne: 7.00 - 15.00

- ceowniki
- drut zbrojeniowy
- rury od $\phi 8$ do $\phi 20$

ZAJAZD EUROPEJSKI w Szadowie Księżym

Zapraszamy wszystkich miłośników dobrej zabawy na
BAL KARNAWAŁOWY w dniu 23.01.2010
przy smacznej kuchni i muzyce zespołu Effectiv Band.

Ponadto informujemy, że posiadamy wolne terminy na organizację imprez okolicznościowych na rok 2010

Zapraszamy serdecznie

tel. 691 89 03 59
691 06 80 90

taaakie wyróżnienie za taaakie konto

Konto Moono Oszczędzające pozwala zarabiać jak na lokacie. Gwarantuje 6,5% w skali roku dla kwot do 5000 zł i 5% dla kwot powyżej 5000 zł.

Otwarcie i prowadzenie konta są darmowe, a pieniądze są stale pod ręką i w każdej chwili bez utraty odsetek można wypłacić tyle, ile się chce.

Przyjdź do najbliższej placówki.

Turek
pl. Wojska Polskiego 10
tel.: (22) 651 34 91-92
(opłata jak za połączenie lokalne)

Pełna lista placówek na www.polbankefg.pl



Polbank EFG
po prostu po ludzku

Szopka nowa

niecałkiem w klimacie Mehoffera

Chór przyjezdnych

W ławeczce w Turku ktoś siedzi samotnie
w środku miasta, nocą zimną, pewnie mu markotnie?
Okółko pusto, żywej duszy, niczym w ciemnym lesie.
Wokoło, gdzieś z oddali kołęd głos się niesie.
Ten sam tu siedzi, w marynarce ino
by chociaż mrugnął, albo ręką skinął.

Duch Mehoffera

Widać nietutejszym ciekawość doskwiera
zaufaniu więc im zdradzę – duch jam Mehoffera.

Chór przyjezdnych

W Turku Mehoffer tutaj?! Nie do nas ta mowa.
W Krakowie wicher przywiał do Turku z Krakowa?
Długo od Lwowa po Fryburg, grzechem Go nieznanie.
Wiesz że na Wschodniej Wielkopolski Ścianie
W ławeczce siedzi artysta tej miary?
Czy to baba czy tuka albo baba? Rzecz to nie do wiary!

Duch Mehoffera

Tuka – to być może, co do kobiet tuszę,
nie chcecie w buciorach zaglądać w mą
kieszonkę.

W moim pobycem w Turku prawda zaś jest taka,
że przybył tu w gości do księdza Florczaka.
Zwyczajnego nie był on ulepion ciasta.

W głowę przewyższał możnych tego miasta.
W awdę mówiąc, miejsciny zabitej deskami,
widać tu wielka bieda szalała latami.

W przczak list napisał – Przyjacielu! Marzę,
że artysta Twej klasy zrobił mi witraże.

Wiesz że Twój talent powszechnie jest znany,
że tyle, że wystarczy byś pokrasił ściany.

Wiesz że było robić, gdy przyjaciel wzywa.

Wiesz że zysk więc nie licząc, do Turku przybywam.

Wiesz że gruszek nie zwykłem zasypiać w popiele,
w efekty więc mej pracy widać w tym kościele.

Chór przyjezdnych

W podziękę zatem za twe wielkie dzieła
samym sercu miasteczka ławeczka stanęła
a niej też z brązu Mistrza sylwetkę odlali

Duch Mehoffera

Wiesz że mu zaś skwerkowi me imię nadali
właśnie tutaj siedzę także w zimę lutą
właśnie trząc pod czyją teraz Turek jest batutą.
Właśnie ając pod swym tyłkiem zimną tę ławczynę
właśnie miast chyżo wskoczyć pod ciepłą pierzynę.

Chór przyjezdnych

Wiesz że jak więc mieszkańców miasta i jego włodarzy
wiesz że idziesz Duchu Mistrza? Jak im to się darzy?

Duch Mehoffera

Wiesz że! Ludziska z Turku i z okolic
wiesz że go

Chcieliby od losu spokoju świętego
Marzą o mieszkaniach i o miejscach pracy.
Ale władza im tego nie chce dać na tacy.

Chór przyjezdnych

Co się tyczy władzy, dzierżących ją ludzi
Co Mistrz o nich myśli – ciekawość to budzi.
My w Turku przejazdem, powiedźcie nam, gościom,
Czy służą mieszkańcom, czy w ich gardle ością?

Duch Mehoffera

Lista ludzi władzy kilka nazwisk skrywa
Choć rządzi tu jeden – Górmistrz się nazywa.
Ani chybi, trzęsie wszystkim, jak wieść gminna niesie.
Bo na stołkach jego sługi albo sług kolesie.
By Górmistrza przejrzeć, nie trzeba być lisem.
Dla swej władzy umocnienia dogadał się z PiS-em.
I tak Górmistrz z PiS-em rządzi już latami.
Chcecie wiedzieć więcej, posłuchajcie sami.

Górmistrz

To co Mistrz tu o mnie mówi, niby prawda, ale circa.
Pomija się rolę Mękarskiego Mirka?
Tej władzy bym nie miał, wśród radnych moresu
Bez tej Szarej Eminencji, nie tylko Teesu.
Czy to prośbą, czy to groźbą, wielu karki zginał
Każdej władzy jest potrzebny – Richelieu kardynał.

Szara Eminencja Turku

Dotąd gości w Szopce nie miałem zaszczytu
Chociaż na mój temat krąży sporo mitów.
Ale dla mnie zawsze było to jak lekcja -
Kluczem w polityce winna być dyskrecja.
Gabinetem władzy postać moja znana
Kulisy – mój żywioł, radni na kolana.
Majdziej dam instrukcje ścisłe, przeszkolę Jasaka
A na to Kowalczyk da z PeO drapaką.
Radę Miejską tym sposobem, kontroluję przecie.
Choć to jest trudniejsze niż dozór w powiecie.
Od tego wysiłku twarz mi prawie płonie
Jednak pókim wice-, Czaplą nie zatonie.
Chociaż w opozycji tercet jest nie lada.
Wystarczy posłuchać, co Marczewski gada.
Gdy uszu nadstawię i nakażę ciszę
To nawet się dowiem, co on w Echo pisze.

MMM

Mnie, bywalca szopki przed oczami macie
Kiedy coś już powiem, wszystkim spadną gacie.
Mówię, piszę wciąż to samo – Turek czeka zguba.
Czas już kres położyć rządcom Belzebuba.
Ledwie co na język ślina mi przyniesie
Głośno zaraz powiem, publicznie, nie w lesie.
Ostatnio mnie dręczy taka oto wizja,
Rządzącej ekipy wielka hipokryzja.

Za rządów komuny dzierżyli sztandary,
Dziś ancien regime'u chcą roli ofiary.
Taką dwulicowość nie tylko tu ganię
Milicyjną pałką sprawiłbym im lanie.
Zresztą nie tylko za to powinni wziąć baty
Za złamanie obietnic składanych przed laty
Że rodzajem były wyborczej kielbasy
Należą się im także bardzo srogie pasy
Za dług wielki miasta, dla biednych brak chaty
Za radnych: Pańczyka i Pionke mandaty.

Górmistrz

Za wszystko łać pałką, jaka to tradycja
Demokracji broni - ZOMO i milicja.
Turkowie zaś zapewniam o mym ducha stanie
Że boję się tylko, gdy podobne zdanie
Mam w jakiegokolwiek sprawie, co Marczewski radny.
Gdybyż tak być miało, byłby paszтет ładny.
Nie sposób się też zgodzić z mych rządów osądem.
Muszę zatem dowieść, że nie jest wielbłądem.

Może za mych rządów w mieście długów góra
Ale też pieniędzy z Unii całkiem spora fura.
Uzbroimy Strefę, będzie Zeł pięć droga
Jakoż i polichromia w Domu Pana Boga.
Takich nikt jeszcze nie wydał pieniędzy
By mieszkańców Turku salwować od nędzy.
Myśl zaś to bezbożna i pomysł kudłaty,
Że chciałbym komuś zabierać mandaty.
Kto sądzi inaczej, ten człek jest szalony.
Problem z mandatami? - ma go Lech Zielony.

Chór

Jacy to kłótlivi, co z tego wynika?



Chudy
Antosik, co
ma szpad
stosik



Rysto, co ma Zuzisla



Górmistrz, co ma Rysia



Szara Eminencja

Efektów doczekamy prawie jak dż
Będziem mieli Strefę, Turek Mehoff
Figa z tego przyjdzie i tylko afera.
Również marzeń Czaplą ma głowa
Że Turek ma mieszkańców tysięcy cz
Pomysłem promocji grób też mias
Na takiej imprezie tylko piwo żłop
Bo też na OSIR-rze robione Dni Turk
Są ku chwale władzy na własnym
Szczepienie staruszków, też jest jakie
Dać im zastrzyk w dupę i wyborcz

Górmistrz
Ja i tak mój Turek wielkim miastem
Weźmy choćby futbol – gramy w c

Chór
Bujdy na resorach, i dość dęta ga
Tur nasz ledwie zipie, i już bez Opt
Także ludność Turku maleje i znika.
Dobrze, że Składkowski nie uciekł z

Górmistrz
Taka wizja Turku nazbyt jest ponur
Bo wkrótce za Lidlem stanie pomr
Nazwy też nadamy ulicom i rond

MMM na stronie
Miastu to pomoże jak na g



Bankier na Dziecie

Proczna

ra malowana

Duch Mehoffera

Postuchajcie więc jeszcze
Romka Antosika

Chudy radny, nie literat

Jam nie z Rip-u, ani z soli
Tylko z tego co mnie boli.
Głos mój zaś to bunt mło-
dości

Tęgo mi rachują kości.
Precz już smutki, furda
żale.

Nie będę się przecież
uskarżał ja stale.

Bo inne mą duszą rozterki
targają

Zaraz je przedstawię, cał-
kiem ich nie tając.

Strefa, droga, ratusz, dzie-
ło Mehoffera.

A wszystko to jeno mate-
rialna sfera

Aby zaś korzyści były jakie
z tego

Warto cel określić – po co i
dlaczego?

Bo jeśli tak bez wizji zrobim
te zadania

zażu kania.

era,

nie mieści,

derdzieści.

tu kopią

zi.

odwórku.

mgliste

listę?

widzę

crugiej lidze.

alka

atka.

omnika.

k Tura.

m.

typę kondom.

Duch Mehoffera

O klimacie w mieście wszystko więc już
wiecie

Zatem teraz spójrzmy, co słyhać w
powiecie.

Powiat - firma marna, nic z niej nie
wynika

Jedna wielka granda, kpiny z
podatnika.

Kosztów cała kupa, znikome
zalety

Sześć baniek starostwo,
i pół bańki diety.

Kot by zaś napłakał więcej
inwestycji

To cały dorobek trzech lat koalicji.

Trudno więc jest mówić o jakichś zaletach

Za to Ryś bryluje w mediach i gazetach.

Ryś

Często goszczę w mediach, piszą o mnie w Echu
Lecz po tekstach Jarka nie jest mi do śmiechu.

A chociaż się staram, Echo we mnie wali
Za jazdę rowerem do Turku z Kowali.

W maju zaś ze śmiechu tarzali się w trawie
Gdy prezydent jechał i był w Turku. Prawie.

Bitwa z pogotowiem - wojewody wina
Chciał go nie dla Turku, ale dla Konina.

W Poznaniu krzyczałem z ratowników chórem
Dobrze rozegrałem tamtą awanturę.

Pieniądzy na drogi Poznań skąpi za to
Zrobię je na kredyt, nim się skończy lato.

Powiat otaczają gęstych intryg macki
Szczęściem mi pomaga pan Roman Rybacki.

Gromi oponentów, żga słów jego lanca
I ma do pomocy też Henryka Kranca.

Mej władzy w powiecie wielka z nich podpora
Ino diety cięcie - dusi ich jak zmora.

Bankier i Muzykant

Dla rajców powiatu dieta istny cud
Myśli tak elita. Choć nie zawsze lud.

Bo mu Echo wmawia, że ktoś go tu łupi
Dieta zaś grosz marny! – Ciemny lud to kupi?

I choć niższej diety wizja wielu nęci
Marzą o tym tylko WUML-u absolwenci.

Odchudzanie diety - marna to logika
To wniosek mądrałi, radnego Muzyka.

Duch Mehoffera

O nierządny powiecie. Twe zginienie bliskie
Słyszac te wywoły tak moralnie śliskie.

Za żądzą przemożną publicznego grosza,
Co się tu panoszy, wyborca wam kosza

Dać winien jesienią, bez mrugnięcia okiem

Bo taka pazerność powinna wyjść bokiem.

Nie pomoże wam nawet milionowy kredyt,

Który w jednej czwartej rozpty-
nął się w niebyt.

Dychę wzięto w cuglach na
powiatu dukty

Licząc już po cichu polityczne
frukty.

Na kredyt głosował Karski lis-
przechera

Ręka poszła w górę i co powie
teraz.

Pan starosta kpi zeń niemal w
żywe oczy

Gdy brudzewski radny trochę
mu podskoczy.

Górną za to radna, Kasia Paw-
licowa

Za której przyczyną Ryśka boli
głowa.

Bo przy głosowaniu ręka jej za-
drżała

I dziś może głosić, że nie dała ciała.

Ci co kredytowi dali ongiś fory
Muszą teraz zajrzeć do puszeki
Pandory,

Którą swym pytaniem rozwarł
dr Cichy

To co zobaczyli - pasztet jest
nielichy.



Miliony parują, jak eter z
Radnych zaś czekają
A co na to teraz czelek
i banku dyrektor, pan Roman Rybacki?
W to, że cztery linie dla kredytu wzięcia
aż nadto wystarczy, rzekł pełen zadęcia -
Pismo to dość krótkie, lecz wymowne wielce!
To, jak jeść palcami. Po co nam widelce.

Na nic argumenty, próżna jest ma mowa
Czy coś zechce dodać włodarz Malanowa?

Malanowski Gepard

Malanowski jam drapieżca, polityczne zwierzę
Na powiatu sztuczki nikt mnie nie nabierze

Choćby Ryś, że chłop zeń duży
Naczytałem się w podróży

Jak starostą został Rysio
Pomógł mu w tym pewien Zdzisio.

Zdych mu kiedyś tapę podał.

Teraz nie chce? A to szkoda!

Trzymać sztamę – już
nie pora!

Zobaczy się po wybo-
rach.

Jak powiatu rada po
nich się ułoży

Będę wypatrywał z
malanowskiej łoży

Po nich zaś nie będę
do łask rady wzdychał

Bo mym pomazań-



Gepard w Krainie Rysia i Zdzisia

cem jest Harasny Michał.

Ma być z mej poręki on powiatu radnym
Nie widzę już Rysia, ani Buta władnym.

Bo gdy kredyt na drogi jak kamfora znika.
Malanów nie dostał na pół krawężnika.

Nie zawsze też najlepsze są moje maniery
Ale czy wójt starości musi kraść papiery?

Sumienie chcę mieć czyste, nad łbem nieba lazur
Dlatego pokazał gepardowy pazur.

Redakcja Echa

O Ty Duchu zacny i Wy co u nas gościecie przejazdem
Jest że, ci to miejsce dobrych ludzi gniazdem?

Jaki się też obraz z tych swarów wyziera?
Czy ma nasze miasto klimat Mehoffera?

Choć żyć w aurze Mistrza łakną Turku dusze
W obecnym klimacie łatwiej o katusze.

Nie chodzi o słońce, chłody, skwar czy mrozy
Lecz jak o przyszłość Turku wadzą się obozy

Których celem stołek. Stąd taka pyskówka
Jednych się zastraszy, a innym posada, prawie jak łapówka.

Tak już dwie dekady Turek się upiera
Miastem być w klimacie wziętym z Mehoffera.

Ale obraz Turku nie ma nic z witraża.
Kto inaczej myśli, ten prawdę obraża.

Nie jest nasze życie na szkle malowane
Taką tezę Echo dopycha kolanem

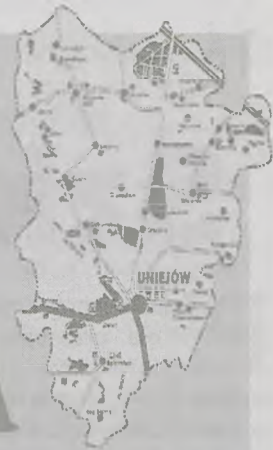
Raju nie uświadczysz nigdy z łamów Echa
Ślepnąć na władz grzeszki, głupców to pociecha.

Swego końca Szopka w końcu już dociera
Choć nie była całkiem w aurze Mehoffera.



Skrzypek na Dziecie

ECHO UNIEJÓWA



Ostatnia w ubiegłym roku sesja Rady Miejskiej w Uniejowie, była podsumowaniem zbliżającego się do końca 2009r. Burmistrz Kaczmarek dziękował i chwalił. W ton podziękowań uderzył też sołtys Wincenty Gadzinowski. Burmistrz niespodziewanie ogłosił, że Marek Jabłoński obejmuje z dniem pierwszego stycznia stanowisko dyrektora Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury. Mówił też o zawistnych sąsiadach, przeszkadzających w rozwoju gminy Uniejów, a nietrudno się domyślić kogo miał na myśli.

Podziękowania od sołtysów

Janusz Kosmański z satysfakcją stwierdził, że na ostatniej w 2009 roku sesji Rady Miejskiej stawił się komplet radnych. Sołtysi mówili o potrzebie wymiany starych tablic informujących o swoich siedzibach. Była też mowa o pismach policji, zalecających umieszczenie na budynkach numerów posesji. Pytano, gdzie takie tabliczki można kupić i jak mają wyglądać. Sołtys Gadzinowski, w imieniu uniejowskiego Koła Krajowego Stowarzyszenia Sołtysów, podziękował radnym i burmistrzowi oraz wszystkim pozostałym osobom, które przyczyniły się do budowy i modernizacji sieci dróg na terenie gminy. Ży-

Podsumowali udany 2009 rok

Uniejów i Poddębice jak Kargul z Pawlakiem

czył, aby i w przyszłości udawało się dokonywać równie spektakularnych inwestycji, służących całemu społeczeństwu.

Zawistni przeszkadzają

Miniony rok podsumował burmistrz Józef Kaczmarek. Podziękował wszystkim za wsparcie i współpracę. Podkreślił duży wkład pracy urzędników gminnych, których zakres obowiązków zwiększył się nawet do 500 procent. Powiedział, że bez współpracy, dobrej woli i zrozumienia, nie ma szans na osiągnięcie sukcesu.

-Gdyby budżety były tej wielkości, co ten w 2009 roku i składały się na dodatek z własnych dochodów, moglibyśmy w pełni optymistycznie spoglądać w przyszłość – powiedział. W minionym roku gmina wydała na inwestycje 30 milionów złotych. Zaciągnięto tylko 600 tys. kredytu. Na spłaty kredytów wydano 2,4 mln zł. Z samych odsetek bankowych, gmina zarobiła pół miliona złotych. Burmistrz powiedział, że w

wielości zadań gminę odciążała spółka „Termy-Uniejów”. Duża w tym zasługa Marcina Pamfila, jej prezesa.

-Kiedy zaczynałem pracę na tym stanowisku nie sądziłem, że będą tak duże budżety – stwierdził Kaczmarek. -Gdyby nie było zawisłości ze strony niektórych sąsiadów, mielibyśmy podobne perspektywy jeszcze, co najmniej na kilka lat. Burmistrz poinformował, że gmina miała dostać 10 mln zł na budowę boisk, a pięć milionów zamierzał wyłożyć prywatny inwestor na hotel w ich pobliżu. Ale zawistni i zazdrośni sąsiedzi sprawili, że tych pieniędzy nie będzie, albo zostaną zmniejszone. Dostały za to pieniądze Poddębice, które jego zdaniem budują boiska nie pod Euro 2012, ale po to, aby teren obecnego stadionu przeznaczyć na obiekty termalne. Jednak jak na razie do gorących wód się tam nie dowiercono.

Kino zniknie w styczniu

Burmistrz poinformował o rozstrzygnięciu przetargu na

budowę basenów termalnych. Wpłynęło sześć ofert. Oscylowały w granicach od 21 do 50 mln zł. Wybrano najtańszą firmę z Kielc. Rozstrzygnięto również przetarg na Dom Pracy Twórczej na miejscu obecnego kina. Wpłynęło dziewięć ofert od 2,6 do 5 mln zł. Jeszcze w styczniu obecny budynek kinowy ma zniknąć z powierzchni ziemi, a wraz z nim niechlubna wizytówka miasta. Drugą taką jest spalony młyn przy wjeździe do miasta. Burmistrz pochwalił „Termy”, których obrót w minionym roku wyniósł 8,5 mln zł. Poinformował też o zmianie na stanowisku dyrektora Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury. Na rok czasu obowiązki powierzył Markowi Jabłońskiemu, dotychczasowemu inspektorowi ds. oświaty i sportu Urzędu Miejskiego. Choć to postać znana i wielce zasłużona dla Uniejowa, to ta nominacja wielu zaskoczyła. Wcześniej nie było jakichkolwiek przecieków na ten temat. Jabłoński, to były współpracownik Echo

Turku, który przez wiele lat kierował uniejowskim MGOK-iem. Nie chciał na razie komentować zaistniałej sytuacji.

Składka na stowarzyszenie

Rada dokonała zmiany w uchwale o przystąpieniu do Stowarzyszenia Lokalna Grupa Działania „Między Wartą, a Nerem”. Dotyczyła ona ustanowienia składki w wysokości czterech złotych od mieszkańca gminy. Burmistrz wyjaśnił, że chcąc pozyskać środki unijne, LGD musi posiadać wkład własny, a poza tym projekt musi zostać sfinansowany z własnych środków, by po czasie otrzymać ich częściowy zwrot. Później już poszło jak z płatka. Jednogłośnie uchwalono składki na LGD oraz ostatnie zmiany w budżecie. Na zakończenie przewodniczący Kosmański podziękował radnym za spokój i konstruktywne działania w minionym roku. Burmistrzowi życzył zdrowia i zrealizowania wszystkich zaplanowanych gminnych inwestycji.

Andrzej R. Tyczyno

Spicymierzowskie kolędowanie

W kościele parafialnym w Spicymierzu, odbył się koncert kolęd. Zagrała miejscowa orkiestra dęta pod batutą Włodzimierza Smolarka oraz kwartet instrumentów dętych. Zaśpiewała Martyna Kaźmierczak – uczennica szkoły podstawowej. Koncert prowadził Stanisław Pełka, miejscowy sołtys i komendant jednostki OSP.

Niewielki kościół w Spicymierzu, zapełnił się po brzegi. W nawie bocznej zasiadła kilkudziesięcioosobowa orkiestra dęta Ochotniczej Straży Pożarnej, która kolędą „Bóg się rodzi” rozpoczęła Mszę świętą. Celebrował ją ks. Wojciech Kaźmierczak – proboszcz tutejszej parafii, a towarzyszył mu Zbigniew Łukasik – wywodzący się stąd

kleryk. Przed ołtarzem ustawiono dużą szopkę z drewna, w której stanęła ambona. Z niej to ksiądz proboszcz odczytał list biskupów, kierowany do wiernych z okazji nowego roku liturgicznego. Na koniec mszy ks. proboszcz zaprosił na koncert kolęd. Poprowadził go Stanisław Pełka: sołtys, prezes straży i muzyk orkiestry, grający

na bębnie. Jego wnuczka Karolina Karniszewska, gra w niej na klarncie. Orkiestra ze Spicymierza jest jedną z najlepszych w województwie łódzkim. Duża w tym zasługa prowadzącego ją od trzech lat Włodzimierza Smolarka.

Rozpoczęli jedną z najpiękniejszych kolęd zagranicznych i jedną z najpiękniejszych kolęd polskich



Stanisław Pełka poprowadził koncert, a Martyna Kaźmierczak była solistką.

- Cichą Nocą i Wśród Nocnej Cisy. Później były także mniej znane bożonarodzeniowe utwory. Trzy kolędy wykonała z orkiestrą Martyna Kaźmierczak – uczennica Szkoły Podstawowej w Uniejowie. Następnie trzy utwory wykonał kwartet instrumentów dętych w składzie: Marcin Karniszewski – trąbka, Anna Hojczak – trąbka, Dominik Górka – tenor i Robert Bartkiewicz – bas. Po kwartecie ponownie zagrała cała orkiestra. Szczególnie zachwycało brawurowe wykonanie „Przybieżeli do Betlejem pasterze”. Koncert zakończyły znane amerykańskie pio-

senki bożonarodzeniowe między innymi „Białe święta”. Wszystkich kolędujących nagrodzono gromkimi brawami.

Prezes Pełka podziękował za liczne uczestnictwo w koncercie oraz za finansowe wspieranie orkiestry. Dzięki niemu możliwe było zakupienie brakującego umundurowania. Podziękował też dyrygentowi i członkom orkiestry. Zaprosił wszystkich na uroczystość jubileuszową z okazji 40-lecia orkiestry, która odbędzie się 18 lipca 2010 roku. Wszystkim życzył szczęśliwego nowego roku, a przede wszystkim zdrowia. Andrzej R. Tyczyno



Orkiestra brawurowo zagrała „Przybieżeli do Betlejem pasterze”.

Szkoła promująca zdrowie

Podsumowanie projektu „Szkoła promująca zdrowie”, było powodem wizyty studyjnej, jaką złożyli w Skarżynie członkowie grona oceniającego realizację projektu.

Szkołę w Skarżynie odwiedziły między innymi Krystyna Podlasińska-Szajkowska - wizytator Wielkopolskiego Kuratorium Oświaty oraz Anna Kamińska - doradca metodyczny MODN w Koninie. W roli obserwatorów, a zarazem opiniujących działania szkoły w zakresie promocji zdrowia wystąpili: Alfred Rajczyk - dyrektor Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Turku oraz Lidia Baraniecka - pracownik ds. oświaty i promocji zdrowia Sanepidu w Turku. Władze samorządowe reprezentował Zenon Tomczyk - sekretarz gminy Kawęczyn. Z zaproszenia skorzystali również: Bożena Trzuskolas - przewodnicząca Rady Rodziców, Bogumiła Dzikowska - przedsta-

wicielka Zarządu Skarżyńskiego Stowarzyszenia Inicjatyw Szkolnych oraz Wojciech Knera - naczelnik OSP w Skarżynie.

Po powitaniu gości, Maria Antoszczyk - dyrektor szkoły scharakteryzowała swoją placówkę, która do projektu „Szkoła Promująca Zdrowie” przystąpiła w 2007 roku. W ciągu dwóch lat spełniła wymogi przewidziane w okresie przygotowawczym do włączenia w Wojewódzką Sieć Szkół Promujących Zdrowie.

Dalszą część uroczystości prowadziła Beata Ryskiewicz - szkolny koordynator programu, a pomagały jej członkinie zespołu wspierającego, Barbara Walaszczyk i Renata Goślińska. W trakcie wizyty studyjnej przedstawiono w formie prezentacji multimedialnej, dorobek okresu przygotowawczego. Opracowała ją Kamila Smura -Lodzińska. Uczniowie szkoły zaprezentowali



Prozdrowotny występ dzieci.

zdrowotnej. Szczególny zachwyty wzbudził występ Kabaretu Doktora Zdrówko. Do wglądu była też dokumentacja formalna i fotograficzna, potwierdzająca realizację zaplanowanych działań prozdrowotnych. O wystrój szkoły w tym dniu zadbała Milena Mąka.

W myśl zasady „do serca przez żołądek”, pani Beata Goślińska z pomocą jak zwykle niezawodnych mam z Rady Rodziców, przygotowały degustację zdrowej żywności. Estetyczny stół i kolorowe pyszności oczarowały gości. Podczas wizyty goście mogli również

skorzystać z szybkiej konsultacji lekarskiej i otrzymać „receptę na zdrowie”.

Końcowym etapem wizyty była dyskusja podsumowująca i zawierająca ocenę dorobku szkoły w zakresie promocji zdrowia. Wszyscy uczestnicy wizyty zgodnie podkreślali: ciekawe i twórcze pomysły, sposoby i formy realizacji projektu, współpracę szkoły z różnymi instytucjami, estetyczny wizerunek szkoły, podejmowanie przez szkołę różnorodnych działań dla lokalnej społeczności. Szczególnie podkreślano rodzinny klimat małej placówki, jaką jest szkoła w Skarżynie, w której czuje się atmosferę życzliwości i otwartości zarówno dla uczniów jak i rodziców. Zdaniem oceniających, wszystkie działania szkoły ukierunkowane są na wszechstronny rozwój i dobro dziecka, a także jego bezpieczeństwo i zdrowie.

(art)



Oceniani i oceniający.

Odwiedzili szkołę w Koźminie

Absolwenci sprzed lat

Uczniowie ze Szkoły Podstawowej w Koźminie wystąpili dla absolwentów, którzy naukę ukończyli przed 30 laty. Mottem przewodnim tego wzruszającego spotkania był cytat Cypriana Kamila Norwida „Wczoraj – to jest dziś, tylko trochę dalej”.

Zjazd absolwentów odbył się w Szkole Podstawowej w Koźminie. Jego uczestnikom trudno było uwierzyć, że już tyle lat minęło od chwili, kiedy odebrali świadectwa ukończenia szkoły z rąk ówczesnego dyrektora Wiktora Foryńskiego. Na jubileusz przybyli także ich wychowawcy: Halina Głębowska, pierwsza wychowawczyni, Stanisława Foryńska, Wanda i Józef Synenko, Zuzanna Kompanowska i Zofia Mendelak. Zaproszenie przyjął także ks. dr Henryk Witzak, proboszcz parafii Janiszew.

Obecni uczniowie dla swoich starszych kolegów przygotowali część artystyczną, w której zabrali gości w sentymentalną podróż w czasie. Piosenki i wiersze wywołały wspomnienia z minionych, młodzieńczych lat i wzruszyły zebranych. W spotkaniu

uczestniczyły więc dwa pokolenia - uczniów i rodziców, jak to było w przypadku Sylwii Tomczak, która występowała przed swoim tatą.

Jubilaci podziękowali wychowawcom za trud włożony w kształtowanie umysłów i charakterów, wręczając im kwiaty. Na zaproszenie dyrektora szkoły Krystyny Szyncer, która także koźmińską placówkę ukończyła przed trzydziestu laty, wszyscy udali się na zwiedzanie szkoły. Po części oficjalnej, w stolówce goście i absolwenci do późnych godzin nocnych wspominali wydarzenia z minionych lat i opowiadali co przez ten czas zmieniło się w ich życiu. Spotkanie było dla wszystkich wspianym przeżyciem i z pewnością wzbudziło wiele refleksji nad przemijającym czasem.

if



Absolwenci ustawili się do wspólnego zdjęcia.

Walka z czasem

Międzyszkolny Ośrodek Sportowy w Turku był organizatorem mistrzostw Powiatu Tureckiego w sztafetach pływackich, rozegranych na krytym basenie w Turku w kategoriach szkół ponadgimnazjalnych. Wśród dziewcząt walka o mistrzostwo powiatu na dystansie 10 x 50 m, rozegrała się pomiędzy drużynami ZSO Turek i ZST Turek.

Pierwsze miejsce z bardzo dużą przewagą zajęła sztafeta ZSO Turek z czasem: 6:22,12 w składzie: Ewa Gomółka, Nikola Misiek, Magdalena Nowacka, Pamela Wozniak, Martyna Maczulis, Marita Szymańska, Justyna Koźba, Adela Majcherek, Martyna Leszczyńska,

Adela Białas, Alicja Kozłowska, Karolina Wiatrowska, Natalia Zygmunt, opiekun Barbara Zańko. Drugie miejsce wywalczyła sztafeta ZST Turek z czasem: 6:54,09 w składzie: Adrianna Roszak, Aleksandra Chojnacka, Andżelika Szulc, Katarzyna Gruchot, Julita Tomczyk, Dajana Roszak, Dominika Szczecińska, Żaneta Marciniak, Anna Szymańska, Marta Gaca, opiekun Sławomir Lipiński.

W kategorii chłopców walkę o mistrzostwo powiatu stoczyły dwie sztafety ZST Turek i ZSO Turek. Bezkonkurencyjna okazała się sztafeta ZSO Turek wygrywając z czasem: 5:14,42 w składzie: Mariusz Proniak, Szymon Kurza-

wa, Maciej Błażejowski, Wojciech Ciesielski, Mateusz Ochal, Kacper Kustos, Dariusz Maj, Filip Chojnacki, Paweł Łączny, Damian Apelt, Michał Cieplucha, Igor Włodarczyk, Seweryn Pieścik, trener Barbara Zańko.

Drugą lokatę zajęła sztafeta ZST Turek z czasem: 6:30,38 w składzie: Stanisław Pietrzak, Emil Michałowicz, Maciej Rojak, Łukasz Biniaszczuk, Jakub Wasilewski, Adam Siuda, Damian Rosicki, Gaspar Zielonka, Adam Wierucki, Oskar Radzion, opiekun Edyta Staszak. Do mistrzostw rejonu awansują sztafety ZSO i ZST Turek w obu kategoriach dziewcząt i chłopców. RB

Turkowianie podczas Mistrzostw Ziemi Łódzkiej

Zdobyli 11 medali

Karatecy z powiatu tureckiego już nie raz udowodnili swój kunszt. Podczas Mistrzostw Ziemi Łódzkiej w Kata, które zorganizowano w Łasku, w różnych kategoriach wiekowych zdobyli łącznie 11 medali.

Mistrzostwa Oyama PFK zorganizował Łaski Klub Sportów Walki. W zawodach wystartowało około 100 zawodników z Łodzi, Łasku, Turku, Brudzewa, Konina, Koła oraz Grodzca. Turkowski Klub Karate oraz GKS „Kasztelanie” Brudzew reprezentowało 15 zawodników w różnych kategoriach wiekowych.

Turniej rozgrywany był syste-

mem mieszanym, eliminacje były oceniane systemem punktowym do wyłonienia finałowych czwórek w poszczególnych kategoriach wiekowych. Podczas przerwy między walkami na sali pojawił się także Mikołaj i wszystkim uczestnikom rozdał słodkie upominki. Po chwilowym odpoczynku rozpoczęto pojedynki półfinałowe i finałowe, które rozegrane zostały systemem

chorągiewkowym o miejsca na podium. Występ naszych zawodników był bardzo udany, łącznie zdobyli bowiem aż 11 medali.

W Łasku z zawodnikami przebywali: Włodzimierz Rygiert, Marek Kruk i Małgorzata Pilarczyk. Wyjazd był możliwy dzięki wsparciu Starostwa Powiatowego i Urzędu Miejskiego w Turku oraz KWB „Adamów” SA.

Medaliści w swoich kategoriach wiekowych:

Miejsca I zdobyli: Bartosz Purcel z Turku, Igor Strzelinski z Brudzewa i Kacper Bończak z Turku.

Miejsce II: Jakub Purcel z Turku, Sandra Reśkiewicz z Turku i Anna Marucha z Turku.

Miejsca III: Bogumił Lewandowski z Turku, Monika Lipińska z Brudzewa, Eryk Strzeliński z Bru dzewa, Sara Piaseczna z Turku i Dawid Sosenska z Turku. boxa



Reprezentanci powiatu tureckiego podczas Mistrzostw Ziemi Łódzkiej.

Piłka ręczna

Najlepsi z Jedynki

W finale mistrzostw powiatu tureckiego szkół gimnazjalnych w piłce ręcznej chłopców, wzięły udział 3 zespoły. Mistrzostwa zostały rozegrane systemem każdy z każdym. W pierwszym spotkaniu Gim. nr 1 Turek rywalizowało z Gim. nr 2 Turek. Skuteczniejsi w ataku i obronie okazali się chłopcy z Gim. nr 1 Turek, którzy wygrali 16:7. W drugim meczu oglądaliśmy już bardziej wyrównaną grę pomiędzy gimnazjami z Władysławowa i nr 2 Turek. Minimalne zwycięstwo - 8:7 odnieśli chłopcy

z Władysławowa. W trzecim, decydującym meczu o mistrzostwie, zagrały zespoły Władysławowa i nr 1 z Turku. Przewaga w organizacji gry na boisku należała do reprezentantów Gim. nr 1 Turek, którzy wygrali 16:7 i zdobyli mistrzowski tytuł.

Tabela końcowa mistrzostw powiatu:

1. Gim. Nr 1 Turek – Maciej Pastuszko, Patryk Drzewiecki, Dariusz Iwanicki, Robert Wróbel, Bartosz Klonowski, Albert Gośliński, Jakub Jasiakiewicz, Igor Muchowski, Szymon Sypniewski, Daniel Berliński, Mateusz Florczak, Konrad

Pakuła, Bartosz Sobczak, Sebastian Łączny, opiekun Waldemar Staszak

2. Gim. Władysławów – Artur Wozniński, Mateusz Drażkowski, Łukasz Patan, Bartosz Sirmiński, Arkadiusz Rychter, Albert Mizerkiewicz, Dawid Kaczmarek, Tomasz Darul, Krystian Walczak, Patryk Poszwa, Michał Gąbka, Adam Janiak, opiekun Krzysztof Michalak

3. Gim. Nr 2 Turek – Marcin Hartman, Kamil Bober, Tomasz Kwiatkowski, Eryk Nowak, Mikołaj Wierzchowski, Mateusz Majer, Damian Król, Bartosz Seidel, Adrian Marciniak, Hubert Michalski, Adrian Siepka, Adam Paciorek, Patryk Dudek, opiekun Dariusz Piotrowski. RB

Półfinał Mistrzostw Wielkopolski

Drużyna kadetek MKS MOS Turek w pierwszym spotkaniu półfinałowym, rozgrywanym w Środzie Wielkopolskiej z zespołem UKS „Środa” Środa Wlkp., wygrała 3:0 (25:21,

dziemy wygrania drugiego spotkania lub seta.

Drużyna MKS MOS Turek grała w składzie: **Nikola Rojek – kapitan, Iwona Gaca, Marta Grzelak, Paulina Urbańczyk,**

0 krok od finału

25:21, 25:18). Sprawiając wspaniałą niespodziankę wszystkim sympatykom naszej drużyny.

Tak wysoka i pewna wygrana stawia nasze dziewczęta w meczu rewanżowym w dniu 10 stycznia za faworyta. Jednak do pełni szczęścia potrzebować bę-

Paulina Nejman, Justyna Kozłowska, Aleksandra Jafra – libero, Natalia Majcherek – 2 libero, Klaudia Łukawska, Angelika Grzeszkiewicz, Sylwia Wilczyńska, Natalia Siwińska, Patrycja Działara, trener Zbigniew Osajda. RB

Mistrzostwa powiatu w szachach

Szachowci mistrzowie



Indywidualne mistrzostwa powiatu Tureckiego w szachach szkół podstawowych w kategorii dziewcząt i chłopców zostały rozegrane w Szkole Podstawowej Nr 1 im. Henryka Sienkiewicza w Turku. Udział w zawodach wzięło 16 szkół z powiatu tureckiego w kategorii chłopców i 10 szkół w kategorii dziewcząt. Szkoła do mistrzostw powiatu tureckiego mogła wystawić, po 2 zawodników w każdej kategorii.

W kategorii dziewcząt od kilkunastu lat prym wiodą zawodniczki z terenu i w nich upatrywano faworytki do mistrzowskiego tytułu. W kategorii chłopców za faworytów, byli uważani zawodnicy z SP Nr 5 Turek, Miłaczewa, Malanowa, Dobrej. Jednak w rozgrywce na planszy z 64 polami liczyła się dobra kalkulacja w danej partii i skuteczny pomysł na jej wygranie. Po bardzo wyrównanych i zaciętych pojedynkach w

kategorii dziewcząt o końcowej klasyfikacji musiały zdecydować pomocnicze tabele.

1 m. Paulina Zwolińska, Malanów – 6 pkt
2 m. Karolina Dewicka, Przykona – 6 pkt
 3 m. Adrianna Świerczyńska, 4 Turek – 5 pkt
 4 m. Nikola Kurzawa, Słodków – 5 pkt
 5 m. Daria Słodzińska, Malanów – 5 pkt
 6 m. Justyna Witulka, Przykona – 4 pkt
 7 m. Ewelina Muchała, Kowale Pań. – 4 pkt
 8 m. Natalia Niestarta, Kowale Pań. – 3,5 pkt
 9 m. Klaudia Szarżała, Miłaczew – 3 pkt
 10 m. Kinga Krzyżostaniak, 4 Turek – 3 pkt

W kategorii chłopców po bardzo wyrównanych i pasjonujących partiach o końcowej klasyfikacji także zdecydowały tabele pomocnicze. Końcowa kolejność mistrzostw powiatu:

1 m. Karol Urbańczyk, Przykona – 7 pkt
2 m. Krystian Siepka, 1 Turek – 6 pkt
 3 m. Kamil Gibasiewicz, Kowale Pań. – 5 pkt
 4 m. Szymon Zajac, Miłaczew – 5 pkt
 5 m. Szymon Jakubowski, Malanów – 5 pkt
 6 m. Adam Skórka, Piekary – 5 pkt
 7 m. Mateusz Muszański, 4 Turek – 4,5 pkt
 8 m. Igor Szarżała, Miłaczew – 4,5 pkt
 9 m. Krzysztof Młynarczyk, 5 Turek – 4,5 pkt
 10 m. Kamil Majcherek, Kotwiasice – 4 pkt

Awans do mistrzostw województwa wielkopolskiego w kategorii dziewcząt i chłopców wywalczyła pierwsza dwójka zawodników. RB

Uniejów

Podczas uroczystego spotkania w sali konferencyjnej Starostwa Powiatowego w Poddebicach, podsumowano sportowy rok 2009 i ogłoszono wyniki plebiscytu na najlepszego sportowca minionego roku.

Wśród nagrodzonych i wy-

kategorii drużynowej uhonorowane zostały zespoły: unihokeja dziewcząt z Gimnazjum w Uniejowie, unihokeja chłopców ze Szkoły Podstawowej w Uniejowie, unihokeja chłopców z Gimnazjum w Uniejowie, piłkarzy nożnych ze Szkoły Podstawowej w Wieleni-

Wyróżnieni sportowcy i trenerzy

różnionych znaleźli się: Łukasz Kubiak - Klub Biegacz „Geoterma” w Uniejowie (lekkoatletyka), Ewa Pajor - UKS „ORLETA” przy Szkole Podstawowej w Wieleninie (piłka nożna), Mateusz Gralka - Klub Karate Fudokan „BASSAI” w Uniejowie (karate fudokan). W

nie. Wyróżniono także nauczycieli i trenerów, którzy przyczynili się do sukcesów swoich podopiecznych z gminy Uniejów: Maję Ostrowską, Piotra Kozłowskiego, Magdalenę Rokoszewską, Szymona Bugajaka oraz Sebastiana Napieraję. (art.)

INFORMACJA

Działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2004 r. nr 261 poz. 2603 ze zm.)

Wójt Gminy Brudzew

informuje, że w terminie od 30 grudnia 2009r. do 30 stycznia 2010 r. w siedzibie Urzędu Gminy Brudzew, został wywieszony wykaz dotyczący nieruchomości gruntowych, oznaczonych numerami: 107/12 o pow. 0,1178 ha, 107/13 o pow. 0,1010 ha, 107/14 o pow. 0,1044 ha, 107/15 o pow. 0,1272 ha, 107/16 o pow. 0,0923 ha, 107/17 o pow. 0,1426 ha, 107/20 o pow. 0,1949 ha, 107/21 o pow. 0,1273 ha, 107/22 o pow. 0,1660 ha stanowiących własność Gminy Brudzew, położonych w obrębie geodezyjnym Kolnica gmina Brudzew, przeznaczonych do zbycia w trybie przetargu. Przedmiotowe nieruchomości zgodnie ze studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Brudzew uchwalonym Uchwałą Rady Gminy Brudzew Nr 63/X/07 z dnia 30 sierpnia 2007 r stanowią tereny zainwestowania wg dotychczasowych opracowań planistycznych tj. tereny inwestycji wielofunkcyjnych o wiodącej funkcji mieszkaniowej i siedliskowej. Działki 107/13, 107/16, 107/21 zgodnie z obowiązującymi decyzjami o warunkach zabudowy wydanymi przez Wójta Gminy Brudzew przeznaczone są pod tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej z dopuszczeniem usług nieuciążliwych dla środowiska. Dla pozostałych działek: 107/12, 107/14, 107/15, 107/17, 107/20, 107/22 istnieje konieczność opracowania decyzji o warunkach zabudowy przez potencjalnych nabywców.

W wykazie podane są terminy składania wniosków przez osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości na podstawie art. 34 ust. 1 pkt 1 i 2 powołanej wyżej ustawy.

Dodatkowe informacje można uzyskać w Urzędzie Gminy w Brudzewie (pokój nr 13), tel. (063) 2798337.

Na podstawie art. 11 i art. 13 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003r. o działalności pożytku publicznego i wolontariacie (Dz.U. Nr 96, poz.873 ze zm.) oraz Uchwały Rady Gminy Brudzew Nr XXXV/ 219 / 09 z dnia 14 grudnia 2009 roku w sprawie przyjęcia „Programu współpracy Gminy Brudzew z organizacjami pozarządowymi oraz podmiotami, o których mowa w art. 3 ust. 3 ustawy z 24 kwietnia 2003 roku o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie na 2010 rok”

WÓJT GMINY BRUDZEW

ogłasza otwarty konkurs ofert na realizację zadań pożytku publicznego na rzecz mieszkańców Gminy Brudzew z zakresu upowszechniania kultury fizycznej i sportu, działalności charytatywnej, pomocy społecznej w tym pomocy rodzinom i osobom w trudnej sytuacji życiowej oraz wyrównywanie szans tych rodzin i osób w 2010 roku:

I. Rodzaj zadań i wysokość środków publicznych przeznaczonych na realizację zadania:

1. Organizacja zajęć sportowo - rekreacyjnych dla dzieci i młodzieży

- 1) na realizację zadań w formie wsparcia lub powierzenia planuje się przeznaczyć 85.000,00 zł.
- 2) termin realizacji zadania od dnia zawarcia umowy do 10 grudnia 2010 r.
- 3) realizacja zadania wymaga w szczególności prowadzenia zajęć o charakterze sportowo-rekreacyjnym dla dzieci i młodzieży z terenu gminy Brudzew.
- 4) w ramach realizacji zadania przewiduje się organizowanie zajęć wyjazdowych.

2. Organizacja imprez i rozgrywek sportowych

- 1) na realizację zadań w formie wsparcia lub powierzenia planuje się przeznaczyć 15.000,00 zł.
- 2) termin realizacji zadania od dnia zawarcia umowy do 10 grudnia 2010 r.
- 3) realizacja zadania wymaga w szczególności organizowania imprez i rozgrywek o charakterze sportowym dla osób z terenu gminy Brudzew, w tym organizowanie rozgrywek sportowych dla dziewcząt i chłopców.
- 4) w ramach realizacji zadania przewiduje się organizowanie zajęć wyjazdowych.

W ramach realizacji w/w zadań (pkt 1-2) dopuszcza się możliwość realizacji projektów o zasięgu ogólnopolskim.

W 2009 r. na realizację w/w zadań (pkt 1-2) przeznaczono 90.000,00 zł

3. Organizacja rozgrywek w ramach Gminnej Ligi Piłki Nożnej

- 1) na realizację zadań w formie wsparcia lub powierzenia planuje się przeznaczyć 10.000,00 zł.
- 2) termin realizacji zadania od dnia zawarcia umowy do 10 grudnia 2010r.
- 3) realizacja zadania wymaga w szczególności prowadzenia zajęć o charakterze sportowym dla dzieci i młodzieży z terenu gminy Brudzew
- 4) W ramach realizacji zadania przewiduje się organizowanie zajęć wyjazdowych.
- 5) W 2009 r. na realizację w/w zadania przeznaczono 10.000,00zł

W ramach realizacji w/w zadań (pkt 1-3) nie przewiduje się możliwości podzlecenia zadania.

4. Działalność charytatywna, pomoc społeczna w tym pomoc rodzinom i osobom w trudnej sytuacji życiowej oraz wyrównywanie szans tych rodzin i osób.

- 1) na realizację zadań w formie wsparcia lub powierzenia planuje się przeznaczyć 5.000 zł
- 2) termin realizacji zadania od dnia zawarcia umowy do 10 grudnia 2010 r.
- 3) w ramach realizacji zadania przewiduje się zaspokojenie podstawowych potrzeb bytowych mieszkańców Gminy Brudzew poprzez dostarczenie im żywności zebranej podczas prowadzonych zbiórek żywności oraz pochodzącej z programu PEAD.

W 2009 roku na realizację w/w zadania przeznaczono kwotę 4.000 zł.

II. Zasady przyznawania dotacji.

Zasady i kryteria stosowane przy dokonaniu wyboru oferty są określone w Zarządzeniu Nr 62 / 09 Wójta Gminy Brudzew z dnia 30 grudnia 2009r w sprawie ustalenia regulaminu otwartego konkursu ofert oraz powołania komisji konkursowej na wyłonienie ofert z zakresu realizacji pożytku publicznego (treść zarządzenia dostępna jest na stronie internetowej Urzędu Gminy Brudzew pod adresem: www.brudzew.pl). Oferent lub oferenci wyłonieni przez Komisję Konkursową otrzymują dotację w formie powierzenia lub wsparcia. Z dotacji nie można finansować bieżącej działalności oferenta. Kwoty przyznane na dotacje na realizację danego zadania mogą zostać podzielone i przyznane na dofinansowanie więcej niż jednej oferty. Kwota przyznanej dotacji może być niższa od wnioskowanej, w tym przypadku oferent winien złożyć korektę kosztorysu. Wójt Gminy Brudzew zastrzega sobie prawo odwołania konkursu ofert w całości lub części.

III. Termin składania ofert.

Oferta winna być złożona w terminie do 5 lutego 2010 r. do godz. 12:00. W przypadku ofert składanych za pośrednictwem poczty o zachowaniu terminu decyduje data faktycznego wpływu ofert do siedziby Urzędu Gminy (nie data stempla pocztowego).

Oferty dotyczące realizacji w/w zadań winny być przedłożone na formularzu wniosku, który jest załącznikiem nr 1 do rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 27 grudnia 2005r. w sprawie wzoru oferty realizacji zadania publicznego, ramowego wzoru umowy o wykonanie zadania publicznego i wzoru sprawozdania z wykonanie tego zadania (Dz.U. Nr 264, poz. 2207), w formie pisemnej w zamkniętych kopertach z dopiskiem „Konkurs na realizację w 2010 r. zadania publicznego pt.....”, w Punkcie Obsługi Interesanta Urzędu Gminy Brudzew, ul. Turkowska 29, 62 - 720 Brudzew. Wzory ofert składanych w otwartym konkursie ofert wg w/w załącznika do cyt. rozporządzenia są dostępne na stronach Internetowych Systemu Biuletynu Informacji Publicznej Gminy Brudzew.

IV. Termin, tryb i kryteria stosowane przy wyborze oferty

Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi nie później niż do dnia 10 lutego 2010 r. Wyniki otwartego konkursu ofert zostaną podane do wiadomości publicznej na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy Brudzew oraz na stronach Internetowych Systemu Biuletynu Informacji Publicznej: brudzew.pl. O rozstrzygnięciu konkursu i jego wynikach oferenci zostaną powiadomieni na piśmie. Rozpatrywane będą jedynie oferty kompletne i poprawne złożone przez podmioty uprawnione do udziału w otwartym konkursie ofert. Szczegółowe warunki oceny formalnej i merytorycznej oraz przeprowadzenia postępowania konkursowego określa w/w Regulamin Otwartego Konkursu Ofert. Ostateczny wybór oferty i ustalenie wysokości dotacji należy do Wójta Gminy Brudzew.

V. Informacje dodatkowe.

- 1) Podmioty ubiegające się o dotację powinny złożyć oświadczenie o niewykluczeniu z ubiegania się o środki publiczne
- 2) Informacji telefonicznych udziela Sekretarz Gminy Brudzew, tel. 063 279 70 47.

Wójt Gminy Brudzew /-/Cezary Krasowski

PROMOCJA!



JEZIERSKI
MARKOWE OKNA
ENERGOOSZCZĘDNA
POTRÓJNA SZYBA
U=0,7 lub U=0,6 lub U=0,5
- DOPLATA
TYLKO **29 zł/m²**

Sun Day
Zdzisław Krzesiński

Turek, ul. 3 maja 8
tel./fax (0-63) 280 20 24 (Dom Strażaka)

Sun Day Zdzisław Krzesiński tel./fax (0-63) 280 20 24
Turek, ul. 3 maja 8 (Dom Strażaka)

OKNA I DRZWI
PCV, ALUMINIUM, DREWNO

PROMOCJA ZIMOWA
bogaty wybór okien i drzwi
w promocyjnych cenach

Vat 7% **NOWOŚĆ** RATY!
OKNA BEZ WILGOCI

OKNA; DRZWI PCV




DRZWI WEWNĘTRZNE I ZEWNĘTRZNE DREWNIANE I STALOWE



BRAMY GARAŻOWE ROLETY, KRATY

KRISPOL
BRAMY KRATY ROLETY

 **Zawiadamia, że w związku z pracami eksploatacyjnymi nastąpi przerwa w dostawie energii elektrycznej w następujących miejscowościach woj. wielkopolskiego i łódzkiego:**

• w dniu 11.01.2010 - Grabiecniec 60843; w godzinach. 08:00-15:00

ENERGA-OPERATOR SA Oddział w Kaliszu, Rejonowy Zakład Dystrybucji w Turku
62-700 Turek, ul. Górnicza 14, tel. 63 289 76 00, fax 63 289 76 20
rzd.turek@kalisz.energa.pl www.energa-operator.pl

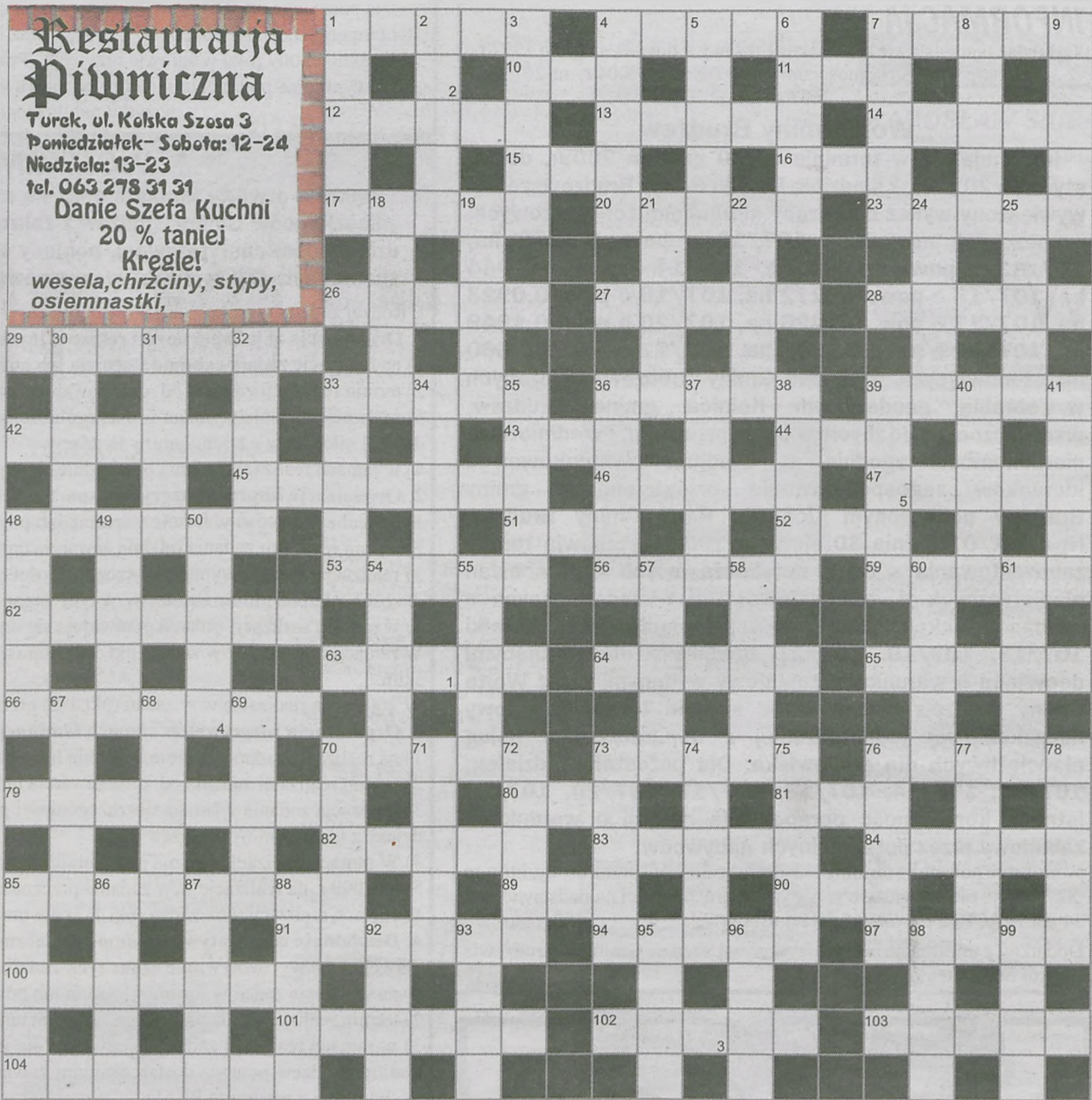
Krzyżówka nr 1

Litery z pól oznaczonych cyframi od 1 do 5 utworzą hasło. Wśród Czytelników, którzy nadesłali na adres redakcji: ul. Kolska Szosa 3, 62-700 Turek lub wrzucili do redakcyjnej skrzynki (do 15 stycznia) poprawne rozwiązanie, rozlosowany zostanie kupon na godzinę gry w kręgle w restauracji „Piwniczna”. Nagrodę za rozwiązanie krzyżówki świątecznej z nr 51 otrzymuje **Wiesław Anczyk z Dobrej (kawiarka firmy ROWENTA)**, **Barbara Karolak z Dziadowic (torba turystyczna na kółkach + plecak)**, **Krystyna Cegielska z Bogdałowa (komplet ręczników LORENZO)**. Nagrody do odebrania w redakcji.

Pionowe: 1. artystyczny taniec, 2. nadmierna u grubasa, 3. ssak z rodziny łasicowatych, 4. dzida, spica, 5. mała mapa, 6. surowica – składnik krwi, 7. list kapusia, 8. słowo, 9. ozdoba podłogi, 18. japoński samochód, 19. waluta Rosji, 21. gatunek małpki, 22. podłużne wyżłobienie, 24. grecka muza, 25. 21 w kartach, 30. pasza, 31. imię Dankowskiej, 32. tkanina z Torunia, 33. dziwak, 34. część powiatu, 35. duży w kinie, 36. smaczny serek, 37. gra na scenie, 38. na wyższe stanowisko, 39. rodzaj krótkiego wiosła, 40. księga liturgiczna, 41. ubezpiecza wojsko na postoju, 48. krowie cztery kąty, 49. podąża korytem, 50. gołą głowy, 54. słodycz na patyku, 55. pełna samochodów w mieście, 57. nędza, niedostatek, 58. skupiona na czymś, 60. potrzebne podejrzanemu, 61. na postoju, 67. patyna, 68. pędrak, 69. ze stearyną i knotem, 70. producent sprzętu AGD, 71. rosną na głowie, 72. jezioro w Afryce, 73. potocznie o lichym płaszczu, 74. w nich uczniowie, 75. model opła, 76. powieść Bolesława Prusa, 77. silnik, 78. pajęczycza z dobranocki, 85. złot czarownic, 86. może być długi lub krótki, 87. wzdychał na straganie, 88. pelzak, 92. grana przez aktora, 93. miasto w opolskim, 95. amator, 96. przeciwieństwo wylotu, 98. nad kuchnią, 99. ciżba,

Poziome: 1. używany do budowy domu, 4. w nim starocie, 7. pokonał Goliata, 10. utwór poetycki, 11. sieć supermarketów, 12. największy wynalazek XX wieku, 13. z ziół, 14. prawy dopływ Wisły, 15. mężczy po przepiciu, 16. górna część nogi, 17. papieska korona, 20. larum, 23. ogórkowy, 26. popularny zespół rockowy, 27. spiszek, 28. letni dom, 29. główny... w filmie, 33. wodze, lejce, 36. chryja, awantura, 39. pierwsza lub doraźna, 42. siła, witalność, 43. sportage lub picanto, 44. czarna rzeka, 45. od niego głowa nie boli, 46. zielona część pietruszki, 47. szef bacy, 48. omasta, 51. Muhammad..., 52. amerykańska liga koszykówki, 53. bawi w cyrku, 56. nakrycie na stół, 59. miasto na Ukrainie, 62. pomnik w formie słupa, 63. zarys, 64. złoty, srebrny lub brązowy, 65. trzyma guzik, 66. rozkład na czynniki pierwsze, 70. zbiornik wodny, 73. siedziba władców, 76. forma ograniczenia, 79. bezinteresowna troska o dobro innych, 80. kuzynka rokity, 81. jak Wisła szeroka, 82. obraz o tematyce religijnej, 83. podnośnik, 84. totalizator, 85. strzela ślepymi nabojami, 89. egipski bóg, 90. wada drewna, 91. żeńskie imię, 94. sprawiedliwy tłuszc, 97. główna tętnica, 100. dodawane do keksu, 101. obciążenie statku, 102. lata samolotem, 103. przodek słonia, 104. restauracja portowa

Restauracja Piwniczna
Turek, ul. Kolska Szosa 3
Poniedziałek – Sobota: 12-24
Niedziela: 13-23
tel. 063 278 31 31
Danie Szefa Kuchni 20 % taniej
Kręgle!
wesela, chrzciny, stypy, osiemnastki,



1 2 3 4 5

HOROSKOP



BARAN

Zaczniesz planować przeprowadzkę lub przemeblowanie dotychczasowego mieszkania. W firmie nadal będziesz mieć mocną pozycję.



BYK

Twoje poglądy narobią sporo zamieszania w środowisku. Niektórych słów nie da się cofnąć, toteż zdobądź się na odwagę i powiedz „przepraszam”.



BLIŹNIĘTA

Mimo że tego nie lubisz, będziesz musiał załatwić kilka spraw urzędowych. Jeśli podejdziesz do tego z uśmiechem, nie odczujesz negatywnych skutków biurokracji.



RAK

Powoli zaczniesz wychodzić w dolka finansowego. Poprawi się Twoje samopoczucie, a wraz z nim wokół Ciebie pojawią się nowi znajomi.



LEW

Splot różnych wydarzeń zetknie Cię z osobą, której pomożesz w ważnej sprawie. Sprawi Ci to wiele satysfakcji, a niewykluczone, że także korzyści.



PANNA

Jak zwykle będziesz zabiegana, ale dobra organizacja każdego dnia sprawi, że wszystko wykonasz na czas. Zaczniesz myśleć o powiększeniu rodziny.



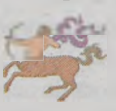
WAGA

Przed Tobą intensywne dni. Będziesz mieć sporo zadań służbowych. Nie odmawiaj jednak, kiedy posypią się zaproszenia na karnawałowe imprezy.



SKORPION

Ludzie będą wykorzystywać Twoją chęć niesienia pomocy. Niektórzy nawet przypiszą sobie Twoje zasługi. Mocno Cię to zasmuci.



STRZELEC

W firmie doskonale poradzisz sobie z zadaniami. Możliwe, że szef dołoży Ci pracy. Jednak nie zrazisz się tym, ale z chęcią podejmiesz wyzwanie.



KOZIOROŻEC

Otoczenie zacznie Cię irytować. Jednak okazywanie innym dąsów nie rozwiąże problemu, toteż mów bez ogródek, co myślisz. Unikaj przeklinania!



WODNIK

Wykonasz ważne zadanie, a świadomość nagrody bardzo Cię ucieszy i napełni optymizmem. Będziesz mile widzianą osobą w towarzystwie.



RYBY

Karnawał rozpocznie z impetem. Posypią się też kolejne zaproszenia. Pomyśl jednak czy organizm to wszystko wytrzyma. Dbaj o wątrobę.

Urząd Pracy

Aktualne oferty pracy z dn. 31.12.2009 r.

1. Sprzedawca, min. zasadnicze zawodowe, staż min. 3 miesiące, mile widziana obsługa kasy fiskalnej
2. Stolarz, min. zasadnicze zawodowe
3. Urzędnik ds. księgowości finansowo-budżetowej, ekonomiczne, dodatkowe: doświadczenie zawodowe w pracy w księgowości budżetowej, znajomość problematyki podatku VAT w jednostkach budżetowych
4. Kontroler jakości, min. średnie techniczne, min. 3 lata stażu pracy w branży metalowej, znajomość rysunku technicznego, umiejętność posługiwania się przyrządami pomiarowymi
5. Operator CNC, zawodowe kierunkowe, min. 2 lata doświadczenia na stanowisku, pracodawca zapewnia dojazd z Turku do Uniejowa
6. Tokarz CNC, zawodowe kierunkowe, min. 2 lata doświadczenia na stanowisku, pracodawca zapewnia dojazd z Turku do Uniejowa
7. Technolog obróbki skrawaniem, średnie techniczne, min. 2 lata doświadczenia na stanowisku, pracodawca zapewnia dojazd z Turku do Uniejowa
8. Szwaczka, zawodowe kierunkowe, min. 3 lata lub min. 5 lat doświadczenia zawodowego w przypadku wykształcenia kierunkowego, przerwa w wykonywaniu zawodu nie może być dłuższa niż 1 rok.
9. Kierowca Kat. C + E, min. 1 rok, prawo jazdy kat. C+E, uprawnienia na przewóz rzeczy, testy psychologiczne
10. Urzędnik ds. Inwestycji, wyższe techniczne w specjalnościach drogowej, budowlanej, instalacyjnej lub ochrony środowiska, doświadczenie zawodowe w pracy na budowie, znajomość przepisów prawa budowlanego i prawa zamówień publicznych

Jednocześnie PUP w Turku oświadcza, że ww. oferty pracy ze względu na termin druku i kolportażu prasy mogą ulec zmianie lub dezaktualizacji.

Szczegółowe informacje mogą Państwo uzyskać w Powiatowym Urzędzie Pracy w Turku, ul. Komunalna 6, pok. 4, tel.: 0-63 280-23-78, 0-63 280-23-59, 063-280-23-80, 063-280-23-81



Redakcja
ul. Kolska Szosa 3
62-700 Turek
tel. (0-63) 278 53 41
fax (0-63) 289 18 88
e-mail: echo@turek.net.pl

WYDAWCA: Wydawnictwo Przegląd Koniński sp. z o.o.

REDAKTOR NACZELNY: Andrzej Jarek
ZASTĘPCA REDAKTORA NACZELNEGO: Iwona Kujawa
REDAGUJE ZESPÓŁ: Olga Boksa, Daniel Kąciak, Wiesław Klecha, Iwona Lechtańska, Andrzej R. Tyczyno, Anna Wiśniewska-Kocik oraz współpracownicy: Zbigniew Bartosik, Rafał Buchali, Dawid Cytrowski, Jacek Gajewski, Beata Grzelka

BIURO OGŁOSZEŃ: Turek, ul. Kolska Szosa 3, tel. 063 278 53 41
KOLPORTAŻ: tel. 0501 575 917, 0693 706 220

Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i poprawek w nadsyłanych tekstach. Materiałów nie zamawianych nie zwracamy. Za treść ogłoszeń i reklam nie odpowiadamy.

NAKLAD: 10.000 egz. DRUK: AGORA S.A., 64-920 Pila, ul. Krzywa 35

Lekcja w stadninie

W ramach projektu „NOWOCZESNA SZKOŁA”, będącego nową ofertą edukacyjną Zespołu Szkół Rolniczych Centrum Kształcenia Praktycznego w Kaczkach Średnich, opracowano i wdrożono programy e-learningowe, dotyczące wybranych przedmiotów na czterech kierunkach objętych wsparciem: technik rolnik, tech-

W celu przybliżenia aktualności i perspektyw w danej dziedzinie, które mają inspirować i wskazywać nowe możliwości działań w życiu zawodowym, są organizowane także spotkania i wyjazdy edukacyjne. W okresie przedświątecznym, uczniowie szkoły policealnej o kierunku rolniczym, udali się do stadniny koni Mirosława Grudzińskiego w Myszkowicach gmina Kawęczyn.



Pamiątkowe zdjęcie z dyrektorem i właścicielem stadniny.



Zarówno uczniowie jak i pan Kaczorowski z dużym zainteresowaniem oglądali piękne konie.

nik informatyk, technik architektury krajobrazu i technik geodeta. Kursy e-learningowe są innowacyjną, nowoczesną i atrakcyjną formą wspierania kształcenia tradycyjnego w szkołach uczących w systemie zaocznym. Metody e-learningowe ułatwiają kształtowanie nawyków ustawicznego uczenia się oraz podnoszenia lub zdobywania nowych kwalifikacji.

Właściciel opowiedział im o swojej końskiej pasji, która od 2000 roku stała się też sposobem na biznes. Obecnie w stadninie jest czterdzieści koni, głównie rasy wielkopolskiej, choć ma także konie zimnokrwiste i kuce w dwóch stajniach - tej w Myszkowicach oraz w Strzałkowie, gmina Lisków w powiecie kaliskim. Pan Mirosław opowiadał także o swoich pasjach sportowych.

jeździecką. Swoje powozy i bryczki z zaprzęgami wynajmuje na różnego rodzaju imprezy w tym także rodzinne. Najczęściej są to wesela w Licheniu.

Uczniom z Kaczek towarzyszył Karol Mikołajczyk - dyrektor szkoły i Józef Kaczmarek - nauczyciel. Ten pierwszy wyjaśnił, że celem wizyty w gospodarstwie jest pokazanie młodzieży alternatywnych

Startuje w zawodach w powozach, także ze swoim wnukiem, który wspaniale radzi sobie z kucami.

Uczestniczy również w zawodach sikałek konnych z drużyną z Głuchowa. Jego zaprzęgi uzyskują najwyższe oceny. Konie, to także zarabianie na życie. U pana Mirosława można pojeździć w siodle. Prowadzi też szkółkę

źródeł dochodu w gospodarstwach rolnych. Ma nadzieję, że ten wyjazd i inne zainspirują uczniów i wskażą

im nowe możliwości do podejmowania działań w życiu zawodowym.

(art)

Pomysłowość mieszkańców Kun nie zna granic

Bałwan ze słomy



Zima nastraja do zabaw na śniegu, jednak kiedy brak wystarczającej ilości białego puchu nie można się załamywać. Rodzina państwa Rybickich z Kun udowodniła to, stawiając na polu bałwana... ze słomy. Ogromny jegomość z trzech bali na pewno nie zniknie przy pierwszych roztopach i spokojnie doczeka do wiosny, a może i dłużej...

boxa

Życzenia od dzieci z Przykony

Jako, że gmina Przykona na węglu stoi, do tamtejszego przedszkola zaproszono górnika z Kopalni Węgla Brunatnego

„Adamów”. Gość pojawił się w odświętnym górniczym stroju galowym. Wyjaśnił dzieciom z jakich elementów składa się taki

strój oraz jakie znaczenie ma kolor pióropusza. Opowiedział też o historii turkowskiej kopalni i o codziennej, ciężkiej pracy górnika.



Pamiątkowe zdjęcie z górnikiem.



Chętnych do przymierzenia górniczej czapki nie brakowało.

Dzieci miały okazję obejrzeć album ze zdjęciami związanymi z pracą na kopalni, której urządzenia mogą zaobserwować na terenie odkrywkowej znajdującej się na terenie ich gminy. Największą atrakcją dla przedszkolaków była czapka górnicza. Każdy chętny mógł ją przymierzyć. Czterolatki przygotowały część artystyczną złożoną z piosenek i wierszy.

Były też życzenia: Kochani Górnicy! Życzymy Wam wszystkiego, co dobre i miłe, co budzi uśmiech i radością napętnia chwile. Niech spełnią się Wasze pragnienia, niech słońce zawsze Wam świeci, przyjmijcie te skromne życzenia od wszystkich z Przykony dzieci. Za te miłe słowa Górnik podziękował serdecznie i obdarował dzieci wielką torbą cukierków. (art)

KACIK



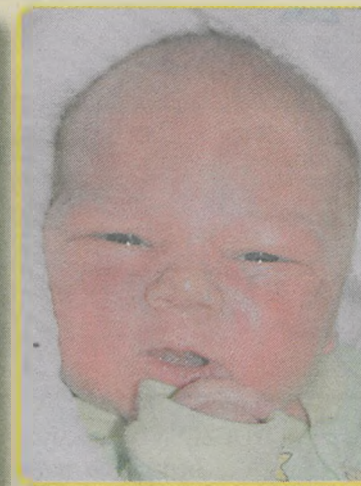
Adam Szydłowski
syn Moniki i Romana
ur. 26 grudnia, godz. 14.25
waga 3230, długość 53 cm



Dawid Wichorski
syn Katarzyny i Pawła
ur. 29 grudnia, godz. 9.55
waga 3500, długość 55 cm



Miłosz Sylwester Bukowski
syn Agnieszki i Łukasza
ur. 31 grudnia, godz. 4.10
waga 3400, długość 54 cm



...Płuciennik
syn Karoliny i Michała
ur. 31 grudnia, godz. 10.35
waga 3500, długość 55 cm

noworodka



...Fret
syn Anny i Błażeja
ur. 31 grudnia, godz. 20.10
waga 3420, długość 53 cm



Bartosz Dudek
syn Bożeny i Krystiana
ur. 1 stycznia, godz. 9.55
waga 3300, długość 54 cm



Julia Jesiołowska
córka Ewy i Waldemara
ur. 1 stycznia, godz. 11.16
waga 3200, długość 51 cm

USC informuje

URODZENIA

Bartosz Roman Szydłowski, Karol Adam Idziak,
Maja Herman, Jolanta Halina Jafra,
Oliwia Joanna Kaczmarek

ŚLUBY

USC Małanów: Edyta Mikołajczyk i Marek Jafra
USC Tuliszków: Dagmara Przeorek i Patyk Nowakowski,
Emilia Arent i Dariusz Bąkowski

ZGONY

USC Kawęczyn: Lucyna Pałucka
USC Małanów: Elżbieta Schröder,
Stefania Klimek
USC Turek: Jan Tomczyk,
Zofia Obarek,
Zdzisław Sobieraj



WIĘCEJ niż... OBSERWATOR

Spraw Wszelakich

Kobieta – istota bardzo ciekawa

Bożena Kołek, pani sołtys miejscowości Dziadowice Folwark po raz kolejny potwierdziła, że płci nadobnej przyrodzona jest cnota ciekawości. A mianowicie stanowczo przepytując Krzeszewskiego w kwestii wakatu na stanowisku jego zastępcy. – Czy na miejsce Michała Harasnego pan wójt powoła takiego samego sympatycznego młodziana – stanowczo naciskała pani Lucyna. – Dajcie mi takiego, a go natychmiast powołam – sprytnie zasugerował Malanowski wójt. Niestety, w odpowiedzi na ten jego niemal rozpaczliwy apel, na Sali obrad zapadła głucha cisza. A przecież Krzeszewski nie miał chyba na myśli frazy w rodzaju – Dajcie mi człowieka, a znajdę już na niego odpowiedni paragraf. Ale w tym przypadku najgorsze jest jednak to, że ciekawość kobiety w żadnym stopniu nie została zaspokojona.

Więcej staranności, panie wojewodo!

Przewodniczący Rady Miejskiej Turku Lech Zielony broniąc Stanowiska Klubu Radnych TS/PiS w sprawie mandatów Marka Pańczyka i Jerzego Pionke zdradził czemu ma służyć przyjęcie tegoż Stanowiska. – Uważamy (Klub TS/PiS), że pan wojewoda nie dość starannie zbadał problem i mam nadzieję, że dzięki naszemu dokumentowi jednak bardziej starannie zapozna się z sytuacją ma jąka miejsce w Radzie Miejskiej Turku – wyłuszczył przewodniczący Zielony. Redakcję Obserwatora Spraw Wszelakich do łez wzruszyła tak delikatna i zawołowana sugestia pana przewodniczącego. Bo przecież samorządowiec o mniej wyrafinowanych niż Lech Zielony manierach mógłby w prostych żołnierskich słowach rzucić: - Słuchaj no Pan!! Weź się człowieku do roboty i żebym nie widział więcej niechlujstwa z pańskiej strony przy rozpatrywaniu tak poważnych rzeczy, jak sprawa mandatów radnych Pionke i Pańczyka. Ale my w Turku nie jesteśmy tacy. A pan przewodniczący orientuje się doskonale, że wojewodę najstosowniej zdyscyplinować Stanowiskiem Klubu Radnych. O ile rzecz jasna jest to Stanowisko opcji rządzącej. .

ZAKŁAD POGRZEBOWY

Jerzy PACHOLCZYK
Uniejów, oddział: TUREK, PLAC SIENKIEWICZA
Tel. 063 278 81 57 (Pl. Wojska Polskiego 10)
CAŁODOBOWA OBSŁUGA pod nr. tel.: 063 288 85 54, 0609 731 454

KOMPLEKSOWA OBSŁUGA POGRZEBU

- TRUMNY - CHŁODNIA w Turku lub Uniejowie
- PRZEWÓZ ZMARŁYCH Z DOMU DO CHŁODNI oraz TRUMIEN NA TERENIE CAŁEGO POWIATU NIEODPŁATNIE
- MOŻLIWOŚĆ PŁATNOŚCI PO POGRZEBIE
- PRZY KOMPLEKSOWEJ OBSŁUDZE ZNIŻKA W CENIE
- Pogrzeby POWYPADKOWE i POSEKCYJNE

Firma Usługowa "ORAY"

- USŁUGI POGRZEBOWE

W. Papierska Turek ul. Poduchowno 1

TRUMNY oraz KOMPLEKSOWA OBSŁUGA POGRZEBU
Przewóz w kraju i poza granicami RP
Nakładka chłodnicza na trumnę (dostawa do domu żałoby)
Przewóz na terenie Turku i powiatu tureckiego - GRATIS
Rekonstrukcja powypadkowa oraz możliwość wykonania tanatopraksji
Profesjonalna obsługa, życzliwość i wszelka pomoc
Płatności w dogodnym dla klienta terminie (również przelewem)
Dyżur całodobowy: tel. (063) 278 41 25, kom. 601 87 16 90

STOLTUR

JAN i MARIAN MILLER
Zakład Usług Pogrzebowych
Turek, ul. Kołska Szosa 38 A
tel. (063) 280 26 30
kom. 0601 499 344
zał. 1898 r.

POGRZEBY

- pełna organizacja i obsługa pogrzebu
- transport zwłok w kraju i zagranicą

TRUMNY

- największy wybór w Polsce
- ceny producenta

Kredytujemy koszty pogrzebu w ramach zasiłku ZUS
Służymy Państwu pomocą i opieką w tym bardzo trudnym momencie całodobowo

ZAKŁAD POGRZEBOWY CAŁODOBOWY

Radosław Kosmowski tel. 605 200 604
62-740 Tuliszków, ul. Poznańska 6

Usługi pogrzebowe: organizacja i obsługa uroczystości pogrzebowych, duży wybór trumien, urny, krzyże, tabliczki, klepsydry, odzież żałobna, przewóz zmarłych, oprawa muzyczna uroczystości pogrzebowych, wieńce, wiązanki, ikebany, konkurencyjne ceny, płatność w terminie dogodnym dla klienta, życzliwa i fachowa pomoc